Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 25 lutego 1935 – Nr. 47 – Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Zjazd b. działaczy niepodległościowych Pomorza

obradował wczoraj w Toruniu

Niedziela, dnia 24 lutego br., będzie z pewnością datą zwrotną w zakresie najnowszej historjografji Pomorza. Z inicjatywy grona byłych działaczy niepodległościowych zwołany został do stolicy ziemi pomorskiej prastarego Torunia, **pierwszy ogólnopomorski zjazd byłych działaczy niepodległościowych.** Po raz pierwszy od chwili odzyskania niepodległości spotkali się razem w wielkiej gromadzie ci, którzy za czasów zaboru nietylko marzyli o „Tej, co nie zginęła“, ale także realnie, nieraz z zaparciem się samego siebie, dla niej pracowali.

Na zjazd przybyło ze wszystkich zakątków Pomorza **kilkaset osób.** O godzinie 9 rano w bazylice św. Jana odbyła się uroczysta msza święta, odprawiona przez **ks. prałata Mańkowskiego,** poczem na grobie, poległych w walce o wolność Pomorza na toruńskim cmentarzu garnizonowym. złożony został jako symbol trwałej pamięci piękny wieniec od uczestników zjazdu.

Obrady zjazdu toczyły się w wielkiej sali Dworu Artusa. Obszerna sala oraz przyległe pokoje zostały wypełnione szczelnie przez przybyłych na zjazd. Na podjum, udekorowanem zielenią i barwami narodowemi ustawiono dwa wielkie portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. W pierwszym rzędzie zasiedli jako reprezentant Rządu Rzeczypospolitej **pan wojewoda pomorski, Stefan Kirtiklis,** dowódca okręgu korpusu Nr. VIII. **gen. bryg. Wiktor Thommee,** przedstawiciel J. E. biskupa chełmińskiego, **ks. dr. Stanisława Okoniewskiego,** starosta krajowy pomorski **Wincenty Łącki** i inni.

Zagajenie obrad

Obrady zjazdu zagaił prezes komitetu organizacyjnego **dr. Otton Steinborn,** były prezes Rady Ludowej w Toruniu i pierwszy polski prezydent miasta, któremu przed laty piętnastu w udziale przypadł zaszczyt przejęcia prastarego grodu Kopernika od usuwającej się z tej ziemi na zawsze okupacyjnej władzy niemieckiej.

W momencie gdy mówca oświadczył, że praca zjazdu ma jeszcze raz zadokumentować, iż **Pomorze było zawsze, jest i będzie polskie,** na sali zerwała się długotrwała burza oklasków. Mówca podnosi historyczne zasługi przy utrzymaniu polskości Pomorza ze strony miejscowego duchowieństwa oraz szerokich rzesz społeczeństwa pomorskiego, trwającego uparcie i niezachwianie przy wierze i mowie ojców, poczem wznosi okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, prof. Ignacego Mościckiego i Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Okrzyk ten obecni stojąc powtórzyli trzykrotnie.

Zaproszony na marszałka zjazdu **senator Janta Połczyński,** były minister rolnictwa, wygłosił dłuższe przemówienie o tem, jak postawa głęboko patrjotycznej ludności Pomorza zdecydowała w pierwszym rzędzie, że ziemia pomorska weszła w granice Państwa Polskiego, poczem do prezydjum zjazdu zostali powołani przez aklamację pp.: dr. Otton **Steinborn,** mjr. Mieczysław **Paluch,** ks. kan. **Leon Kozłowski,** Wanda **Szumanówna,** dr. Konrad **Siudowski,** senjor Polonji gdańskiej **Czyżewski,** Jerzy **Ślaski,** Sylwester **Buszczyński,** Jakób **Sulecki** i Franciszek **Kłosiński.** Sekretarzami zjazdu zostali pp. Wiktor Jagalski i dr. Józef Dębski.

Pomorze jest klejnotem Rzplitej

Przemówienie p. wojewody Kirtiklisa

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zabrał głos **pan wojewoda pomorski Kirtiklis,** który pozdrowił zjazd w imieniu Rządu Rzeczypospolitej. Przemówienie to spotkało się z niezwykle serdecznem przyjęciem ze strony zjazdu i wielokrotnie przerywane było hucznemi oklaskami. „Będziecie Panowie zastanawiali się i ustalali tutaj, jak wygląda objektywna prawda historyczna — mówił p. wojewoda. — Otóż dla mnie niewątpliwą prawdą historyczną jest, że **dzięki waszym wysiłkom, waszemu niesłychanemu uporowi, dzięki waszej twardości i nieustępliwości Pomorze zostało uratowane dla Polski.** Zebraliście się, żeby nietylko sobie, ale całej Polsce pokazać, jak walczyliście tutaj z zaborcą.

Czem Pomorze było kiedyś? Poniewieraną i wszelkiemi środkami germanizowaną dzielnicą dawnej Rzeszy Niemieckiej. Czem jest dzisiaj? **Dziś jest klejnotem Rzeczypospolitej,** ziemią, która łączy całą Polskę z morzem, a przez nie ze światem. Mamy tutaj do wykonania jeszcze wiele pracy organizacyjnej, mamy przed sobą przedewszystkiem zadanie **uporządkowania tej ziemi pomorskiej,** a więc powiększenia jej granic, stworzenia z Torunia zgodnie z historyczną jego misją naprawdę **wielkiej stolicy województwa,** założenie **wyższej uczelni,** aby raz nareszcie dzielnica ta żyła własnem pełnem życiem dla dobra swego i dla dobra i chwały Rzeczypospolitej.

Wierzę, że dzisiejszy zjazd do tego się przyczyni i dlatego, jako wojewoda nietylko życzę wam owocnych obrad, ale i pozdrawiam was, jak żołnierz Piłsudskiego pozdrawia bojowników Niepodległości“.

Przemówienia powitalne

Dr. **Surzyński** z Poznania powitał zjazd w imieniu wielkopolskich działaczy niepodległościowych, wyrażając nadzieję, że odtworzenie objektywnej prawdy historycznej o ruchu niepodległościowym na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej przyczyni się do wytworzenia u przedstawicieli tych ziem daleko bardziej czynnej, niż dotychczas. postawy wobec wszystkich wysiłków konstrukcyjnych w budowie własnego Państwa.

Przedstawiciel Związku Powstańców Śląskich p. **Paszkowski** pozdrowił zjazd w imieniu bratniej organizacji ze Śląska, który uważa Pomorze za najbliższą sobie dzielnicę, Śląsk i Pomorze bowiem tworzą razem oś gospodarczą niepodległości Polski.

Wreszcie złożył Zjaździe życzenia senjor obywatelstwa gdańskiego sędziwy p. **Czyżewski** oraz prezydent miasta Torunia p. **Bolt.** Poczem wśród podniosłego nastroju uchwalono jednogłośnie wysłanie depesz hołdowniczych do **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego.**

Poza tem nadszedł cały szereg telegramów i listów gratulacyjnych pod adresem zjazdu, m. inn. od **J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego,** inspektora armji, **gen. Norwida-Neugebauera,** wojewody śląskiego **dr. Grażyńskiego,** b. kuratora okręgu naukowego Bernarda **Chrzanowskiego,** wdowy po pierwszym staroście krajowym śp. Józefie **Wybickim** i inn.

Referaty historyczne

Historję ruchów niepodległościowych i zmagań się ludu pomorskiego z najeźdźcą oświetliły gruntownie cztery referaty, wygłoszone na plenum zjazdu, a mianowicie: ks. prałat Alfons **Mańkowski** mówił o odrodzeniu narodowem Pomorza, sędzia Tadeusz **Pietrykowski** wygłosił referat na temat „Filomaci pomorscy a idea niepodległości“, mecenas Kazimierz **Tomaszewski** mówił o organizacjach społecznych na Pomorzu w dążeniu do niepodległości i wreszcie mjr. dypl. **Siudowski** w treściwym i jasnym referacie omówił zbrojny ruch niepodległościowy na Pomorzu.

Praca w komisjach

W godzinach popołudniowych toczyły się obrady w pięciu komisjach zjazdowych: **akademicko - gimnazjalnej,** która pod przewodnictwem sędziego **Pietrykowskiego** zajęła się historją Towarzystw Tomasza Zana i udziału młodzieży w ruchu niepodległościowym na terenie Pomorza w latach przedwojennych, **pracy kulturalno - oświatowej,** której przewodniczył dr. Kazimierz **Korzeniewski, ruchu gospodarczo - społecznego** pod przewodnictwem p. Bronisława **Hozakowskiego, ruchu narodowego i zbrojnego** pod przewodnictwem notarjusza Czesława **Buczkowskiego i pracy niepodległościowej kobiet pomorskich** pod przewodnictwem pani doktorowej Haliny **Steinbornowej.**

Komitet wykonawczy

Następnie odbyła się druga część plenarnego posiedzenia, na którem dokonano wyboru **Komitetu wykonawczego zjazdu** i polecono mu zajęcie się zebraniem i uszeregowaniem materjałów historycznych oraz formą ich przekazania potomności. W skład Komitetu weszli: dr. **Steinborn,** Stanisław **Gąsowski,** dr. **Korzeniewski,** dr. **Siudowski,** dr. **Dębski,** p. **Wojciechowski,** ks. kanonik **Kozłowski,** ks. prałat **Mańkowski,** sędzia **Pietrykowski,** dr. **Redieger,** magister **Jagalski,** kpt. rez. **Głowacki.** Komitet upoważniony został do kooptowania na członków fachowców historyków, mogących opracować materjały odnośnego działu pracy. Przewodniczący sen. Janta-Połczyński krótko zreasumował prace poszczególnych komisyj.

Na zakończenie zabrał głos major **Paluch,** który na wstępie podziękował p. sen. Janta - Połczyńskiemu za przewodnictwo na zjeździe, poczem zobrazował całokształt obrad, dziękując zebranym za przybycie. Na tem zjazd został zamknięty o godz. 18-tej.

Tekst depesz hołdowniczych

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej profesora Ignacego Mościckiego — Warszawa, Zamek.

Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej przesyła wyrazy hołdu oraz ślubowanie wiernej służby dla dobra Państwa.

Zjazd b. działaczy niepodległościowych Pomorza w Toruniu.

* * *

„Pan Marszałek Józef Piłsudski — Warszawa, Belweder.

Zebrani na zjeździe w Toruniu b. działacze niepodległościowi Pomorza przesyłają Ci, Panie Marszałka, wyrazy czci i hołdu oraz niezłomne zapewnienia, że w razie potrzeby wszyscy staną przy boku swego Wodza“.

* * *

„Jego Ekscelencja ksiądz biskup dr. Stanisław Okoniewski — Pelplin.

Zebrani na zjeździe w dniu 24 lutego 1935 r. b. działacze niepodległościowi Pomorza składają Jego Ekscelencji wyrazy głębokiej czci i synowskiego przywiązania“.

W 13-tą rocznicę koronacji Ojca św.

Uroczysta akademja w Warszawie

Warszawa, 24. 2. (PAT). Dziś o godz. 19-tej w wielkiej sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja reprezentacyjna ku uczczeniu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI w 13-tą rocznicę koronacji. Na akademji obecni byli J. E. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup Franciszek Marmaggi, nuncjusz apostolski, minister WR. i OP. Jędrzejewicz, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i inni.

Akademję zagaił szambelan Franciszek Karpiński, wznosząc okrzyk na cześć Ojca św. gorąco podchwycony przez zebranych. Po odegraniu hymnu papieskiego przez orkiestrę 36 p. p. wygłosił dłuższy referat prof. Oskar Halecki. Zkolei odbyła się część koncertowa akademji, w czasie której wykonano szereg pieśni oraz występów solowych.

Na zakończenie nuncjusz Marmaggi podziękował wszystkim zebranym a przedewszystkiem kardynałowi Kakowskiemu, przedstawicielowi rządu i członkom korpusu dyplomatycznego za uroczystość. Następnie przedstawił znaczenie dziejowe kościoła katolickiego dla jedności narodu polskiego zarówno w chwilach smutnych, jak i radosnych. Po udzieleniu błogosławieństwa papieskiego nuncjusz zakończył swoje przemówienie słowami „Niech żyje Polska!“

Dwie młode kobiety morderczyniami ś. p. 75-letniej Marjanny Nieżgódzkiej

Ponura zagadka oficyny przy ul. Gdańskiej 136 w Bydgoszczy wyjaśniona — Niesłychany cynizm morderczyń...

W sobotę w godzinach przedpołudniowych rozeszła się po Bydgoszczy **wiadomość o rewelacyjnem zeznaniu, a raczej przyznaniu się morderczyń ś. p. Marjanny Niezgódzkiej.**

Już wkrótce po wykryciu morderstwa przy ul. Gdańskiej 136 w Bydgoszczy, t. j. w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, Wydział Śledczy w Bydgoszczy ujął m. in. jako podejrzane o udział, względnie współudział w morderstwie dwie młode kobiety, mianowicie **sąsiadkę denatki, 24-letnią Irenę Z., zamężną robotnicę, która ma w Bydgoszczy męża i dziecko, oraz jej przyjaciółkę szkolną, zam. przy ul. Wysokiej, 25-letnią Małgorzatę O. Kobiety te,** mimo szeregu okoliczności wskazujących na ich udział w morderstwie, wypierały się jakiejkolwiek winy, a ponieważ bliższe szczegóły towarzyszące ponurej scenie morderstwa nie były znane, zdawałoby się już, że zagadka nigdy nie znajdzie swego rozwiązania.

Ten sam czyn, jak i cynizm zbrodniarek jest wprost niesłychany, iż chwilami **wprost wierzyć się nie chce, by kobiety mogły być zdolne do popełnienia tak ohydnego, na zimno obliczonego i tygodniami rozważanego morderstwa z premedytacją,** morderstwa, którego jedynym celem był rabunek.

PLAN ZBRODNI...

Jak się okazało w toku śledztwa, plan potwornego morderstwa zrodził się w umyśle jednej ze zbrodniarek już w okresie gwiazdki ub. roku, kiedy to **Irena Z. dowiedziała się drogą podwórzowej plotki, iż ś. p. Niezgódzka ma grubszą gotówkę.** Nie wiadomo dlaczego zbrodniarki nie włamały się poprostu do łatwo dostępnego mieszkania denatki, lecz postanowiły łup zdobyć po uprzedniem usunięciu staruszki. Po wspólnem porozumieniu się, **morderczynie postanowiły staruszkę wywabić na peryferje miasta,** by tam ją następnie udusić, dla zdobycia kluczy od mieszkania. Realizując pierwotny plan, zbrodniarki zastąpiły mniejwięcej na tydzień przed dokonaniem morderstwa staruszce drogę na jej podwórzu i przedstawiwszy się jako Lewandowskie prosiły ją, by udała się do pewnego kolejarza na Jachcice, który rzekomo zamierzał zwrócić Niezgódzkiej pożyczone pieniądze. Ze względu na spóźnioną porę staruszka na propozycję tę się nie zgodziła, skutkiem czego zbrodniarki od planu swego chwilowo musiały odstąpić. Małgorzata O. rada była nawet z takiego obrotu sprawy, gdyż — jak zwierzyła się z tego później przed przyjaciółką — **ma za krótkie palce... do uduszenia.**

MŁOTEK NARZĘDZIEM ZBRODNI

Niezrażone pierwszem niepowodzeniem, zbrodniarki uknuły drugi plan zbrodni. Przez tydzień prawie **czatowały obie codziennie na podwórzu przy ul. Gdańskiej 136,** oczekując na samotny powrót Niezgódzkiej. Jedna z nich dzierżyła młotek, a druga zważała, by nikt zamiarowi ich nie przeszkodził. Ponieważ jednak sytuacja zawsze tak się układała, iż zbrodniarki nie miały odwagi dokonać morderstwa, wieczorem dnia 1 lutego b. r. wtargnęły one przez okno do parterowego mieszkania Niezgódzkiej, gdzie przez dłuższą chwilę oczekiwały na powrót staruszki. Zeznania zbrodniarek co do szczegółu, która z nich dokonała zabójstwa uderzeniem młotka są zasadniczo sprzeczne: tak jedna, jak i druga usiłują zrzucić z siebie odpowiedzialność, przyznając się tylko do współudziału. Tragicznego dnia około godz. 20,30 Niezgódka wróciła do mieszkania. W chwili, gdy znalazłszy się w mrocznej suterynie zamierzała zamknąć za sobą drzwi, Irena Z. pchnęła ją w kierunku stojącej pod piecem Małgorzaty O., która rzekomo zadała jej uderzenie młotkiem. Pod silnym ciosem, staruszka ze słabym tylko jękiem runęła na podłogę. Gdy Niezgódzka zamierzała powstać, zbrodniarka zadała jej drugie uderzenie, śmiertelne.

Denatka przez godzinę jeszcze wydawała słabe jęki, lecz zbrodniarki nie zważały nawet na to, plondrując w mieszkaniu. Poszukiwania, robione bez pośpiechu, na zimno, w obecności konającej staruszki, przeciągnęły się do godziny 2-giej nad ranem.

CO PADŁO ŁUPEM ZBRODNIAREK?

Pięciogodzinne poszukiwania pieniędzy nie dały jednak spodziewanego rezultatu. **Zbrodniarki rozerwały nawet bluskę denatki,** spodziewając się znaleść pieniądze pod gorsem. Tak więc nad ranem morderczynie opuściły mieszkanie Niezgódzkiej, zabierając z sobą dosłownie, jeden płaszcz gabardynowy, 2 damskie koszule, kaftanik i 2 pary jedwabnych pończoch, oraz 8,50 zł łupu pieniężnego. Irena Z. zabrała dwie pary pończoch i 4 zł, a jej przyjaciółka resztę i płaszcz gabardynowy, który zresztą naprowadził na ślad zbrodniarek.

BY PIES POLICYJNY NIE MÓGŁ WPAŚĆ NA TROP SPRAWCÓW...

Opuszczając mieszkanie Niezgódzkiej, **zbrodniarki wysypały przed progiem i oknem z niesamowitą przezornością przygotowaną tabakę do zażywania,** oraz wytarły nią podeszwy trzewików, chcąc, by na trop ich nie wpadł pies policyjny.

Wprost z miejsca zbrodni, **kobiety-potwory udały się do mieszkania Ireny Z., gdzie mąż i jej dziecko spały w najlepsze...**

Wkrótce potem zbrodniarki znalazły się już w rękach policji, która od samego początku kierowała dochodzenia w tym kierunku, iż morderstwo Niezgódzkiej musi mieć jakąś łączność z propozycją dwóch nieznanych bliżej kobiet, które podając się za Lewandowskie zamierzały denatkę nakłonić do pójścia na peryferje miasta. Kolejarz oczywiście nikogo do Niezgódzkiej nie wysyłał.

CYNIZM, JESZCZE RAZ CYNIZM I UPÓR

Już pokrótce opowiedziany plan zbrodni, oraz sposób morderstwa dokonanego z najniższych pobudek i z tak niezwykłem wyrachowaniem **świadczy o niespotykanym cynizmie zbrodniarek.** Cynizm ten potwierdza jeszcze zachowanie się Ireny Z. i Małgorzaty O. podczas trzytygodniowego prawie pobytu w areszcie. Mimo częstych przesłuchiwań i szeregu poszlak, **zbrodniarki wypierały się winy z kamiennym uporem.** Pewne swej wygranej, planowały wyjazd z Bydgoszczy po opuszczeniu aresztu prewencyjnego. Nawet płaszcz gabardynowy, jaki zdjęto z grzbietu jednej ze zbrodniarek, a którego pochodzenie od Niezgódzkiej było wprost niezbite, nie wywołał lęku morderczyń. Trzeba było dopiero żmudnych dochodzeń, długich przesłuchiwań i dociekań, by wydobyć prawdę.

Tak jedna jak i druga przystępczyni dotąd do świata przestępczego się nie zaliczały, jednak **morderstwo to stawia je w rzędzie najpotworniejszych zbrodniarek.** Jeśli chodzi o Bydgoszcz, to morderstwo na osobie ś. p. Marjanny Niezgódzkiej **zaliczyć trzeba do najohydniejszych morderstw jakie notowały kroniki policyjne w szeregu ostatnich lat.**

W najbliższych dniach dochodzenia przeciwko zbrodniarkom zostaną definitywnie ukończone i będziemy mogli ujawnić ich pełne nazwiska. Obecnie sprawa ta znajduje się **w rękach prokuratora S. O. Czaka.**

Wyjaśnienie ponurej zagadki, jaka przez miesiąc prawie osnuwała nieprzeniknioną siecią mroków oficynę przy ul. Gdańskiej 136 **jest niewątpliwie sukcesem bydgoskiej brygady śledczej.** Żadna z ostatnich zbrodni nie stanowiła dla policji tak twardego orzechu do zgryzienia, jak właśnie morderstwo na osobie ś. p. Marjanny Niezgódzkiej, popełnione w przeddzień święta N. M. P. Gromnicznej.

Kanclerz Schuschnigg i min. Berger-Valdenegg w Londynie

Goście austrjaccy wymknęli się demonstrantom

Londyn, 24. 2. (PAT.) Dziś po południu przybyli do Londynu **kanclerz austrjacki Schuschnigg i minister Berger-Valdenegg,** oczekiwani na dworcu Victoria przez **sir Simona** i ambasadora francuskiego. Poseł austrjacki oczekiwał ich już w Folkestone.

Policja obsadziła cały dworzec i przepuszczała na teren dworca jedynie za specjalną przepustką w obawie przed **zapowiedzianemi demonstracjami komunistów i socjalistów.** W Hyde Parku odbywał się po południu specjalny **wiec protestacyjny przeciwko przyjazdowi kanclerza austrjackiego,** zwołany przez organizacje lewicowe.

Po wiecu uformował się pochód, który **skierował się ku dworcowi Victoria.** Demonstranci **w liczbie około 3.000 osób przybyli jednak na dworzec zapóźno** w 15 minut po przybyciu pociągu, które-go przyjazd uległ **umyślnemu przyspieszeniu.** Gdy demonstranci zjawili się przed dworcem Victoria, goście austrjaccy już odjechali do hotelu.

Frakcja parlamentarna Labour Party z leaderem opozycji Lansburym na czele wystosował do kanclerza Schuschnigga memorjał, który został mu dziś wieczorem w Londynie doręczony i w którym wszyscy posłowie Labour Party **domagają się zwolnienia 21 członków Schutzbundu,** którzy zostali postawieni przed sąd. Również w parlamencie będą na ten temat jutro i pojutrze interpelacje. W prasie widoczna jest wyraźna wstrzemięźliwość, a w kołach urzędowych nie ukrywają, że wizyta jest właściwie **zbytecznym kłopotem.** Większego znaczenia politycznego do wizyty tej w Londynie nie przywiązują.

Prof de Broglie doktorem h. c. Uniwersytetu warszawskiego

Warszawa, 24. 2. (PAT). Dziś na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość **nadania stopnia doktora honoris causa wydziału matematyczno-przyrodniczego,** znakomitemu uczonemu francuskiemu, laureatowi nagrody Nobla, **prof. de Broglie.** Na uroczystość przybyli p. minister WR i OP Jędrzejewicz, wicemin. prof. Chyliński, ambasador Laroche, rektorzy wyższych uczelni warszawskich i liczni przedstawiciele świata naukowego.

Uroczystość zagaił **rektor Pieńkowski,** składając hołd prof. de Broglie, jednemu z najznakomitszych uczonych współczesnych. Zkolei zabrał głos dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego **Mazurkiewicz,** przedstawiając w dłuższem przemówieniu treść i doniosłość koncepcyj naukowych prof. de Broglie, poczem dziekan odczytał tekst dyplomu i wręczył go uczonemu francuskiemu.

Prof. de Broglie, zabierając głos, dał wyraz swojej głębokiej wdzięczności z powodu otrzymania zaszczytnego odznaczenia. Mówca podkreślił przytem, iż wdzięczność jego ma jeszcze swoje specjalne powody. Jednym z nich jest okoliczność, że odznaczenia **otrzymał od wszechnicy kraju, z którym łączą Francję węzły serdecznej przyjaźni.** Drugi powód jest natury osobistej. Profesora bowiem łączą z Polską węzły jeszcze z czasów, gdy przed 180 laty jeden z jego przodków był **ambasadorem francuskim w Warszawie.** Zkolei uczony francuski wyraził swój podziw i uznanie dla nauki polskiej, składając hołd pamięci Marji Curie-Skłodowskiej.

Nie wolno nadużywać nazwy „katolicki"

Komisja prawna Episkopatu Polski powzięła następującą uchwałę:

Niektóre organizacje przybierają do nazwy swojej tytuł „katolicki". Kościół katolicki pragnie, aby we wszystkich organizacjach, stowarzyszeniach, instytucjach i t. p. panował prawdziwy duch katolicki. Aby zapobiec nadużywaniu nazwy „katolicki" komisja prawna Episkopatu Polski postanowiła, że używanie przez organizacje, stowarzyszenia, instytucje, manifestacje przymiotnika „katolicki" w nazwie jest dozwolone tylko za wyraźną zgodą biskupa djecezjalnego.

Polska w walce z kryzysem

Odczyt gen. R. Góreckiego w Toruniu

Toruń miał w dniu wczorajszym, pozjazdem b. działaczy niepodległościowych, o którym piszemy na czele numeru, jeszcze jedno niecodzienne przyżycie, świadczące o stałem pogłębianiu się życia intelektualnego na Pomorzu. W sali Teatru Ziemi Pomorskiej na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, przemawiał gen. dr. **Roman Górecki,** prezes Banku Gospodarstwa Krajowego i prezes Zarządu Głównego Federacji.

P. generał Górecki przyjechał do Torunia na dworzec Przedmieście pociągiem pośpiesznym z Warszawy o godz. 19,19. Witali go przedstawiciele władz wojewódzkich Federacji P. Z. O. O. z pp. plk. Siudowskim, nacz. Grzanką i mjr. Adamczykiem na czele, a także p. starosta Grodzki Skórewicz, p. mgr. Schab, wiceprezes rady wojewódzkiej BBWR. i red. naczelny naszych wydawnictw Henryk Tetzlaff.

Treść odczytu p. gen. Góreckiego p. t. „Polska w alce z kryzysem" podawaliśmy obszernie przed dwoma tygodniami, z okazji wygłoszenia go najpierw w Gdyni, a następnie w Bydgoszczy. Tu pozostaje nam tylko stwierdzić, że prelegent w znakomicie opracowanym referacie, opartym na niezbitych danych, jakiemi są cyfry statystyki, omówił poszczególne etapy walki naszego kraju z kryzysem oraz pozycje wyjściowe tej walki, a więc: zagadnienie budżetu państwowego, zagadnienie waluty, bankowości, oszczędności publicznych, zagadnienie produkcji, zagadnienie bilansu handlowego i wreszcie — to co nas na Pomorzu najbardziej może interesuje — zagadnienie polskiej ekspansji morskiej.

Przez cały ciąg brawurowych wywodów tego **wybitnego znawcy zagadnień gospodarczych snuły się, jak nić przewodnia, wypływające zresztą z całą mocą** ze wszystkich zestawień statystycznych, **dwie daty — połowa 1926 roku i połowa 1933 roku. Pierwsza data wypłynięcia** Polski z chaosu gospodarczego, **druga — data rozpoczynającej się rekonwalescencji po chorobie kryzysu.**

Zakończył swe wywody p. gen. Górecki stwierdzeniem, że Pomorze to pomost łączący z morzem a przez nie ze światem całym potężne zaplecze, bo zamieszkałe przez 33-miljonowy, pracowity i świadom swych wartości naród, ma więc ono w ogólnej sytuacji kraju znaczenie specjalnie ważnej reduty.

P. gen. Górecki z Torunia **wyjechał** do Brukseli, by tam z okazji **15-lecia** istnienia **Izby Belgijsko-Polskiej** wygłosić odczyt na temat sytuacji gospodarczej Polski i stosunków polsko-belgijskich.

Historyczna noc Saary

Przesunięcie granic celnych. — Franki i marki. — Uroczystości nocne.

(Korespondencja własna). Saarbruecken, w lutym.

Jest 18 luty 1935 r., północ. O tej samej godzinie ma być zniesiona granica celna, dzieląca zagłębie Saary od Rzeszy, natomiast ma być stworzona nowa granica celna od strony Francji. I tu i tam uwijają się dwie partje celników niemieckich: jedna z nich usuwa t. zw. „szlabany" celne na dawnej granicy celnej, druga maszeruje szybko na punkt zwany „złotym Bremmem", gdzie ma być ustawiony nowy domek celny. Tysiące pieszych i setki aut posuwają się ku granicy francuskiej. Wszyscy chcą być świadkami historycznego momentu. Grupa około 200 celników niemieckich ustawia się przed prowizorycznym domkiem i oświetlona reflektorami wysłuchuje przemówienia wyższego funkcjonarjusza ministerstwa skarbu z Berlina. Jedno pest zasadnicze w tem przemówieniu: na historycznem miejscu staje pierwsza granica celna Rzeszy. Bowiem przed rokiem 1870 Rzesza niemiecka nie istniała jeszcze, zaś przed rokiem 1918 Lotaryngja należała jeszcze do Niemiec i granica celna wysunięta była daleko w głąb dzisiejszej Francji.

W białej poświacie księżyca różowi się zdala niebo czerwonemi światłami ogni, buchających z wysokich pieców i walcowni lotaryńskich w okolicach Forbach, Stiring-Wendel, Merlebach, Freyming.

Przemówienie skończone, orkiestra gra „Deutschland über alles", celnicy ustawiają wśród okrzyków podnieconego tłumu czarno-biało-czerwone „szlabany" celne. Z drugiej strony granicy przygląda się temu wszystkiemi wzmocniony oddział francuskiej żandarmerji. Ostatnie wagony alzacko-lotaryńskiej kompanji kolejowej opuściły przed chwilą granice Saary, chociaż teoretycznie państwowe koleje niemieckie obejmują sieć zagłębia Saary dopiero dnia 1 marca. Na dworcu w Saarbruecken usunięto właśnie francuskie rozkłady jazdy, ale nie wywieszono jeszcze niemieckich. Zato można kupić za 10 fenigów, lub za 60 centimów mały tymczasowy rozkład jazdy niemiecki, uwzględniający czas środkowo-europejski i przystosowany do połączeń z kolejami niemieckiemi z poza zagłębia Saary. Wracający z nad granicy tłum wiwatuje, cieszy się, śpiewa. Orkiestra gra bez przerwy, tłumy rozchodzą się po całem mieście, zapełniają wszystkie kawiarnie, zwykle pozamykane już o tej porze. Międzynarodowe wojska okupacyjne przyglądają się tym rozweselonym masom spokojnie.

O godzinie 1.17 zajeżdża na dworzec w Saarbruecken pierwszy pośpieszny pociąg francuski z Paryża i poddany zostaje pierwszej odprawie celnej. Liczne grupy ciekawych przyglądają się czynności nowych celników niemieckich, czynności, której wogóle nigdy jeszcze w tym punkcie kraju nie mieli sposobności oglądać. Niemiecka załoga kolejowa obejmuje pociąg, odstawia go na boczny tor, bada i odda go następnie z powrotem załodze francuskiej, gotowy do powrotnej drogi.

Nazajutrz miasto przybrało odświetny wygląd. Wyszedłem na miasto. Ulice udekorowane flagami niemieckiemi ze swastyką pośrodku. Magazyny zamknięte, tylko szyby wystawowe informują gapiów o cenach towarów, już przeważnie w markach, gdzieniegdzie tylko we frankach, a tu i ówdzie w obu walutach. Tylko specjalnie upoważnione instytucje bankowe trzymają bramy szeroko otwarte. Tu ludność wymieniać może walutę francuską, dotychczas w obiegu, na walutę niemiecką.

Kawiarnie od rana przepełnione. Wszędzie gra muzyka, wszędzie śpiewa się raz po raz „Deutschland über alles" i „Horst-Wessel". Czy jednak ta głośna radość trwać będzie długo? Nie ulega wątpliwości, że tutejszy lud niemiecki ciążył ku Rzeszy i ku politycznemu powrotowi do macierzy. Ale gospodarczo związek z Francją dawał temu silnie uprzemysłowionemu skrawkowi więcej, aniżeli dać mu może Rzesza. Cała produkcja węgla i żelaza szła bez żadnych ograniczeń do Francji, a nadwyżka mężczyzn, którzy nie znajdowali zatrudnienia w Saarze, jeździła co dnia, do zagranicznych kopalń, czy hut lotaryńskich. Dzisiaj sytuacja ta musi ulec zmianie. Przedewszystkiem dlatego, że Francja, zamiast całej produkcji węgla, brać będzie i to przez pewien czas tylko połowę, t. j. 2 miljony tonn. Granica dla robotników z Saary zostanie przez Francję zamknięta, żelaza Francja wogóle nie przyjmie, bo ma go nadmiar na obecne kryzysowe czasy w Lotaryngji. W tym stanie rzeczy entuzjazm mieszkańców Saary rychło minie, ale jest to już konieczność, wypływająca z faktu, że każdy medal ma dwie strony.

Narazie ludność cieszy się i weseli.

M. St.

Znakomity uczony francuski w Warszawie

Laureat Nobla, prof. ks. L. W. de Broglie przybył do stolicy Polski

W dniu 22-im bm. o godz. 8-ej wiecz. przybył do Warszawy prof. ks. Ludwik Wiktor de Broglie, członek Akademji Francuskiej, nagrodzony przed kilkoma laty nagrodą Nobla za prace z dziedziny fizyki teoretycznej. Prof. de Broglie wygłosi w Warszawie trzy odczyty.

Podczas swego pobytu w Warszawie zwiedzi prof. de Broglie szereg zakładów naukowych, a mianowicie Zakład Fizyki Teoretycznej Uniw. Warsz.; Zakład Fizyki Doświadczalnej U. W. oraz Zakład Fizyczny Politechniki Warszawskiej.

Na cześć znakomitego gościa odbędą się przyjęcie w ambasadzie francuskiej i w Instytucie Francuskim, a w poniedział, dn. 25 bm. w salonach Resursy Kupieckiej wyda na jego cześć bankiet zarząd głównego Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Dzisiaj ostatni dzień

w którym listowi przyjmują

przedpłatę

na miesiąc marzec

Znaczna zniżka cen wyrobów monopolu spirytusowego

Nowe ceny obowiązują od ubiegłej niedzieli

Minister Skarbu ustalił nowe ceny wyrobów Monopolu Spirytusowego. Ceny obniżone we wrześniu 1932 r. obecnie ulegają dalszej zniżce, wynoszącej około 20 procent.

Cena sprzedażna spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych, esencji oraz wszelkich artykułów spożywczych wynosić będzie zł 7.50, zamiast dotychczasowych zł 9. Detaliczne ceny sprzedaży wyrobów monopolowych wraz z butelką ustalone zostały jak następuje: litr wódki zwykłej 40° — zł 3,70 zamiast zł 4,55; 45° — zł 4,10 zamiast zł 5,10; litr wódki wyborowej 45° — zł 4,90 zamiast zł 6; litr luksusowej — zł 6 zamiast — zł 7,50. Cena spirytusu na cele domowo-lecznicze mocy 95° wynosić będzie litr zł 9 zamiast zł 10,80.

W odpowiednim stosunku obniżone zostały ceny wyrobów w butelkach mniejszej pojemności.

Nowe ceny obowiązują od dnia 24 b. m. Należy zauważyć, że wyroby z nieskasowanem oznaczeniem dawnej ceny mogą być sprzedawane przez detalistów po cenie dawnej do dnia 27 b. m. włącznie. Do dnia 1 marca r. b. włącznie detalicznym sprzedawcom przysługuje prawo dostarczenia posiadanych zapasów wyrobów monopolowych do właściwych hurtowni, w celu wymiany na odpowiednią ilość wyrobów po nowej cenie, hurtowniom zaś będzie zbonifikowana różnica ceny, zarówno zapasu wyrobów zwróconych przez detalistów, jak i ich własnych zapasów magazynowanych. Ponadto Monopol Spirytusowy zbonifikuje fabrykom wódek gatunkowych, wynikającą ze zmiany ceny różnicę, wartości zapasów spirytusu i półfabrykatów przez nie posiadanych.

Zmiana niektórych cen wyrobów tytoniowych

„Rarytas Pomorski" kosztuje 4 i pół grosza

W Dzienniku Ustaw Nr. 13 z dn. 23 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 21 bm., zmieniające ceny niektórych wyrobów tytoniowych. Mianowicie **cena Śląskich i Pomorskich Rarytasów została podwyższona z 4 gr. na 4½ gr. za sztukę.** Cena papierosów **Avanti** została obniżona z 3½ gr. do 3 gr. za sztukę; również papierosy **Wanda** staniały z 1½ gr. do 1¼ gr. za sztukę. Papierosy **Bridge** zostały wycofane z obiegu, a do czasu wyczerpania ich zapasów będą sprzedawane po 5 gr. za sztukę, gdy dotychczasowa ich cena wynosiła 7 gr. Cena **tytoniu Kresowego** została obniżona z 28 zł. na 24 zł. Został wprowadzony nowy gatunek machorki **„Najprzedniejszej"**, w cenie 15 zł 20 gr. za 1 kg. Cena Skrętek zwyczajnych i **Skrętek śląskich** została podwyższona z 84 gr. do 96 **gr.**

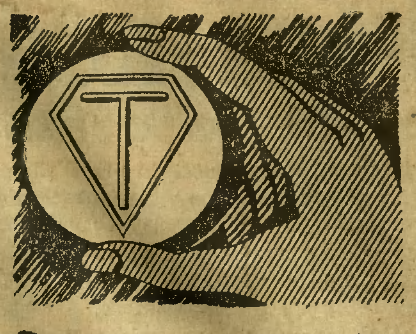
Następujące gatunki cygar będą sprzedawane tylko do wyczerpania zapasów, przyczem ceny ich zostały znacznie obniżone, a mianowicie: cygara **„Regalia"** z 2,30 do 1,30 zł., **„Delicias"** z 2,20 do 1,30 zł, **„Commerciales"** z 55 gr. do 40 gr., **„Original"** z 40 gr. do 30 gr., **„Silesia"** z 25 gr. do 20 gr. i **„Soledad"** z 23 gr. do 20 gr. za sztukę.

Zniżka cen wyżej wymienionych gatunków cygar wchodzi w życie w 20 dni po dniu ogłoszenia omawianego rozporządzenia. Zniżka cen papierosów Bridge, Avanti i Wanda oraz tytoniu Kresowego wchodzi w życie w 7 dni po dniu ogłoszenia, a przepisy w stosunku do tytoniu „Machorka najprzedniejsza", Skrętki zwyczajne, Skrętki śląskie oraz papierosów Śląski i Pomorski Rarytas — z dniem ogłoszenia.

Aresztowanie studentów poznańskich w Czechach

Policja czeska w Karwinie aresztowała obywateli polskich Lubeńskiego Marjanna i Soszyńskiego Ignacego, **studentów Uniwersytetu w Poznaniu.**

Konsulat R. P. w Mor. Ostrawie, który interwenjował w sprawie wymienionych, otrzymał odpowiedź, że obaj aresztowani studenci **zostali zwolnieni i odstawieni do granicy polskiej.**



Grypa zagraża Twemu zdrowiu!

Tę małą tabletkę Togal stosuje się przy grypie. Przyjmując tabletki Togal w dawce 3 tabletki 3/4 razy dziennie, doznaje się ulgi i spadku gorączki. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast Togal! Oryginalne tabletki Togal są do nabycia w najbliższej aptece.

Togal

Szef Sztabu Gł. gen. Gąsiorowski wyjeżdża do państw bałtyckich

Szef Sztabu Głównego gen. bryg. Janusz Gąsiorowski wyjeżdża dn. 25 bm. w towarzystwie płk. dypl. inż. J. Englischa, mjr. dypl. J. Axentowicza i rtm. K. Horocha, do Łotwy a następnie do Estonji i Finlandji, celem oddania wizyt przedstawicielom armij wymienionych państw, którzy w ostatnich czasach byli podejmowani przez armję polską.

Program pobytu Szefa Sztabu Głównego, gen. Gąsiorowskiego przewiduje szereg wizyt i przyjęć oficjalnych oraz pokazów i ćwiczeń wojskowych w każdem z wyżej wymienionych państw.

Powrót gen. Gąsiorowskiego nastąpi około 9 marca.

Obligacje Pożyczki Narodowej za zaległe wpisy szkolne

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej wyraził zasadniczą zgodę na dokonywanie przelewów obligacyj Pożyczki przez rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół, na pokrycie zaległości wpisów szkolnych.

Szkoły otrzymanemi tą drogą obligacjami pokryją swe zaległości składkowe wobec instytucyj ubezpieczeń społecznych.

O otrzymanie zezwolenia na przelewy, oraz otrzymanie znaczków przelewowych zainteresowane szkoły powinny zwracać się z podaniami do generalnego komisarza Pożyczki Narodowej.

Tranzyt turystów czechosłowackich przez Polskę

W Warszawie bawił w tych dniach p. Mahler, dyrektor biura podróży „Travema" w Pradze Czeskiej. „Travema" jest przedstawicielstwem „Intouristu" i kieruje wciąż zwiększające się zastępy turystów z Czechosłowacji do Sowietów.

W czasie swego pobytu w Warszawie, przedstawiciel instytucji czechosłowackiej zawarł z Polskiem Biurem Podróży „Orbis" umowę, zgodnie z którą cały ruch turystyczny z Czechosłowacji do Rosji Sowieckiej kierowany będzie wyłącznie przez Polskę, przyczem turyści zatrzymywać się będą przynajmniej na 1 dzień w Warszawie.

Ważne dla rolników prowadzących księgi gospodarcze

Minister Skarbu przesunął termin do składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego oraz termin płatności przedpłaty dla osób fizycznych i spadków wakujących, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze do dnia 1 kwietnia 1935 r.

Ulgowy pobyt w domach wypoczynkowych Rodziny Kolejowej

W najbliższych dniach Zarząd Okręgowy Rodziny Kolejowej umieszczać będzie najuboższych pracowników kolejowych i członków ich rodzin **w domach wypoczynkowych Rodziny Kolejowej w Makowie, Wiśle i Tatarowie, za opłatą 50 groszy dziennie od osoby za całkowite utrzymanie.**

Ponieważ ulgowy pobyt w domach wypoczynkowych rozpoczyna się z dniem 25 lutego przeto **podania o przyjęcie w miesiącu lutym i marcu składać należy bezzwłocznie, najpóźniej do 20 lutego.**

Szczegóły podają okólniki wysłane do Kół Rodziny i wszystkich urzędów **kolejowych.**

Uroczystości ku czci Chopina w Dreźnie

Akademja w ratuszu - Trzeci dzień pobytu gości polskich

Piątkowe uroczystości ku czci Chopina w Dreźnie (pisaliśmy o nich obszernie w art. muzycznym) zakończyła uroczysta akademja w ratuszu. Zagaił ją nadburmistrz Drezna Zoerner, witając p. ambasadora Lipskiego i innych gości polskich.

Skolei przemawiał prezydent Warszawy Starzyński, który podkreślił, że bytność nadburmistrza Zoernera w Warszawie i przyjazd przedstawicieli Warszawy do Drezna — są podyktowane chęcią wznowienia kulturalnych stosunków, jakie od dwóch wieków łączą Warszawę i Drezno.

Następnie przemawiali przedstawiciel rządu Rzeszy podsekretarz stanu Funk i ambasador Lipski, który oświadczył m. in., że nie można było znaleźć okazji do ponownego **ożywienia starych tradycji polsko-saskich**, jak ta uroczystość ku czci jednego z największych synów Polski Fryderyka Chopina.

Drugą część wypełnił koncert, w którym wzięła udział orkiestra filharmoniczna, śpiewaczka opery dreznieńskiej Elza Wieber i pianistka Gizella Binz. W programie znalazły się wyłącznie utwory chopinowskie. Ponadto orkiestra odegrała po mistrzowsku uwerturę do opery „Halka" i uwerturę Karola Szymanowskiego.

W trzecim dniu pobytu gości polskich w Dreźnie udano się wspólnie przed południem na cmentarz katolicki przy Friedrichstrasse, zwany kiedyś **cmentarzem polskim**, ze względu na liczne groby polskich emigrantów politycznych z epoki popowstaniowej.

Zebranych **przed nagrobkiem Kazimierza Brodzińskiego** gości polskich powitał we wzruszających i pełnych głębokiego patrjotyzmu słowach przedstawiciel licznie zebranej na cmentarzu kolonji polskiej w Dreźnie Jan Bauer, podkreślając, że w tej chwili znakomici przedstawiciele odrodzonej Polski stoją po raz pierwszy na świętem dla Polaków miejscu. Mówca zakończył solennem zapewnieniem, że **kolonja polska wiernie trwa przy ideologji Marszałka Piłsudskiego.**



W ramach uroczystości ku czci Chopina w Dreźnie z okazji 125-ej rocznicy narodzin na frontowej ścianie Hotelu Stadt Berlin w którym mieszkał Fryderyk Chopin została wmurowana tablica pamiątkowa.

W serdecznych słowach odpowiedział prezydent Starzyński.

Następnie prezydent Starzyński i wiceprezydent Krakowa Skoczylas złożyli na grobie Brodzińskiego piękny wieniec ze świeżego kwiecia ze wstęgami o barwach Warszawy i Krakowa z napisami: „Stołeczne miasto Warszawa Kazimierzowi Brodzińskiemu, bojownikowi o wolność i piękno", oraz „Kraków w hołdzie Kazimierzowi Brodzińskiemu".



Wieczorem w ratuszu odbył się uroczysty koncert. Na zdjęciu widzimy lożę honorową w której wśród najwybitniejszych obywateli miasta Drezna siedzą prezydent m. Warszawy p. Stefan Starzyński (x) nadburmistrz miasta Drezna p. Zörner (xx) i wiceprezydent m. Warszawy p. Olpiński (xxx).

Po zwiedzeniu innych grobów goście polscy żegnani serdecznie przez wzruszoną do łez kolonję polską, udali się na dalsze zwiedzanie urządzeń miejskich.

W południe konsul Rzeczypospolitej w Lipsku dr. Brzeziński wydał na Starym Zamku w Miśni **przyjęcie na cześć gości polskich** i gospodarzy niemieckich — Nadburmistrza Zoernera oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

O godz. 17.50 drogą via Berlin **goście polscy opuścili Drezno**, żegnani na dworcu przez konsula dr. Brzezińskiego, przedstawicieli prasy polskiej i niemieckiej oraz licznie zgromadzonych na peronie mieszkańców stolicy saskiej.

Honorarjum adwokackie b. ministra francuskiego

Były francuski minister sprawiedliwości Renoult, stanie w najbliższym czasie przed sądem przysięgłych. Min. Renoult **cofnął swego czasu nakaz aresztowania Stawiskiego, za co miał od niego otrzymać 50.000 franków.** Były minister twierdzi, że sumę tę otrzymał tytułem zwykłego honorarjum adwokackiego.

Paryskie rozmowy o restauracji monarchji w Austrji

Grzecznościowe komunikaty urzędowe i ciekawe doniesienia prasy

Ostatnie rozmowy pomiędzy austrjackimi i francuskimi mężami stanu odbyły się w sobotę popołudniu o godz. 5.15—6.15. Jak zapewniają w kołach politycznych, z przebiegu tych rozmów obie strony są bardzo zadowolone. Minister Laval podkreślił, że przeprowadzone rozmowy z austrjackimi mężami stanu ułatwią rokowania i zawarcie paktu dotyczącego Europy Środkowej. Ze strony francuskiej z uznaniem podkreślają serdeczną atmosferę i ducha porozumienia którego wykazali austrjaccy mężowie stanu, jak również głębokie ujmowanie przez nich zagadnień w których rozwiązaniu Austrja jest bezpośrednio zainteresowana.

Wieczorem w salonach poselstwa austrjackiego odbyło się przyjęcie, na którem obecni byli niemal wszyscy członkowie rządu francuskiego z Flandin'em i Laval'em na czele.

Prasa francuska daje do poznania, że w rozmowach z premjerem Flandinem i ministrem Lavalem kanclerz Schuschning i minister Berger-Waldenegg **robili aluzje do restauracji monarchji w Austrji.** Ze swej strony ministrowie francuscy zwrócili uwagę na niebezpieczeństwa, związane z tem zagadnieniem. W odpowiedzi na uwagę, że Mała Ententa kategorycznie sprzeciwiać się będzie powrotowi Habsburgów na tron austrjacki, politycy austrjaccy mieli oświadczyć, że Austrja winna mieć zapewnioną całkowitą niepodległość w sprawach natury wewnętrznej. **Gdyby do spraw tych w dalszym ciągu mieszała się Mała Ententa, dałoby to powód do podobnej akcji ze strony Niemiec.**

W sobotę obiegały **pogłoski o przyjeździe do Paryża Ottona Habsburga.** Aczkolwiek ze strony austrjackiej oficjalnie zaprzeczono tym wiadomościom, prasa francuska w dalszym ciągu twierdzi, że **Ottona Habsburga niema w jego posiadłości w Belgji.**

Wojska włoskie w drodze do Afryki

Wyjechały oddziały techniczne, sanitarne i robotnicze

W Rzymie ogłoszono komunikat o odjeździe z Neapolu okrętu „Vulcania". Na okręcie tym znajduje się gen. Graziani wraz ze swym sztabem oraz oddziały wojskowe, które przybyły w ostatnich dniach z Piacenzy, Pavji, Bari, Florencji, Tarato i Bolonji. Oddziały te składają się z wojsk technicznych, samochodowych, sanitarnych i saperskich. W Messynie załadowane zostaną na okręt „Vulcania" oddziały specjalne, techniczne i piechoty wraz z częścią dywizji Peloritana. Cały transport, udający się do Afryki, liczyć będzie zgóra 2.000 ludzi.

Z Genui na statku „Nazario Sauro" odpłynęło 1.300 robotników do Erytrei. Wszyscy robotnicy zostali wybrani przez komisarjat emigracji i kolonizacji wewnętrznej. Okręt „Nazario Sauro" zabierze po drodze w Neapolu dalszych 400 robotników, którzy udają się do Erytrei.

Zagadkowe morderstwo polityczne

Morze wyrzuciło na brzeg trupa szpiega

Na wybrzeżu francuskiem w Cannes przed kilku dniami morze wyrzuciło topielca **ze związanemi nogami i rękami oraz z dwiema ranami postrzałowemi w głowę.**

Dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki niejakiego Guillaume, obywatela belgijskiego, ożenionego z Olgą Drohojowską. **Sekcja zwłok wykazała, że Guillaume został zabity, a potem w worku ciało jego rzucono do morza.** Drohojowska oświadczyła, że od czasu opuszczenia przez nią męża przed 16 laty nie widziała go więcej i nie może udzielić żadnych informacyj o tem, co porabiał w ciągu tego okresu. W ręcznej walizce Guillaume'a znaleziono szereg listów, z których wynika, że **utrzymywał on ożywione stosunki z dyplomatami sowieckimi**, a m. in. z b. pierwszym sekretarzem ambasady sowieckiej w Paryżu Tichenjewem, przeniesionym później do Tokjo, a ostatnio mianowanym posłem w jednem z państw skandynawskich.

Prasa francuska przypuszcza, że Guillaume zajmował się szpiegostwem. Hipotezę tę wyjaśni śledztwo.

Skutki wydalenia robotników Polskich z Francji

Strajkujący robotnicy francuscy zdemolowali urządzenia fabryczne

Wskutek nieuwzględnienia żądań podwyżki płacy, wysuniętych po masowej redukcji taniego robotnika polskiego, dokonanej jeszcze w jesieni ub. roku — wybuchł niedawno strajk robotników francuskich w hucie żelaznej w Neuves Maisons obok Nancy. W wyniku ostrego zatargu strajkujący robotnicy kompletnie zdemolowali wysokie piece i zniszczyli urządzenia fabryczne. Huta znajduje się pod ochroną policji.

Co dała pierwsza klasa

W piątek, 22 bm., zakończyło się ciągnienie I-ej klasy 32-ej Loterji Państwowej. Jako w ostatnim dniu — numerowi 161.896, na który padła pierwsza najmniejsza wygrana w kwocie 50 zł, przypadło w udziale 100.000 złotych.

Numer ten sprzedała jedna z kolektur lwowskich czterem osobom, mianowicie: pannie Sz., panom A. T. i M. J., wszystkim zamieszkałym we Lwowie, oraz p. M. A., mieszkańcowi Jarosławia. Każda z tych osób posiada po jednej ćwiartce szczęśliwego losu, otrzymuje więc na czysto 20.000 zł. Wszyscy ci gracze grają na loterji państwowej już od dłuższego czasu i stale na ten sam numer: wytrwałość ich została sowicie nagrodzona.

Zł. 50.000, które dnia 21 lutego padły na Nr. 5695, wygrali drobni kupcy i rzemieślnicy łódzcy, również stali gracze loteryjni.

Poza tem wylosowano jedną wygraną 20 tysięcy, 5 po 10.000 zł, 10 po 5.000 zł i mnóstwo mniejszych.

Właściciele 29.768-miu ćwiartek, na których numery padły wygrane po 50 zł, będą mogli bez żadnych dla siebie kosztów, za tę właśnie wygraną, stanowiącą jakby dawną „stawkę", otrzymać te same numery losów do klasy 2-ej. Może właśnie im uśmiechnie się szczęście.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Rusiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

25 lutego.

I.

1634 Umarł w miejscowości Eger (**zamordowany przez dragonów pod wodzą pułkownika Butlera**) sławny wódz armji cesarza Rudolfa II — **Albrecht Wensel Euzebjusz ks. Friedland v. Wallenstein** (Waldstein).

1707 Urodził się w Wenecji znakomity włoski komedjopisarz XVIII w. — **Carlo Goldoni.**

1807 Urodził się w Romanowie na Wołyniu kompozytor i dyrektor Opery Warszawskiej **Ignacy Feliks Dobrzyński**, twórca m. in. „Marsza na śmierć Szopena", kantaty „Święty Boże!" i w. in.

1831 Generał **Jan Skrzynecki** zostaje wybrany **naczelnym wodzem powstania.**

1841 Urodził się w Paryżu **August Renoir**, znakomity malarz, a jeden z najwybitniejszych przedstawicieli francuskiego impresjonizmu w plastyce.

1842 Urodził się w Hohenstein — Ernsttal, popularny autor powieści sensacyjno-fantastycznych **Karol May.**

1873 Urodził się w Neapolu śpiewak o rozgłosie światowym **Enrico Caruso.** Oprócz sztuki wokalno-scenicznej uprawiał jeszcze z powodzeniem: rysunek (karykaturę) i rzeźbiarstwo. Napisał też „Metodę nauki śpiewu".

1876 Umarł we Lwowie poeta polski epoki romantycznej **Seweryn Goszczyński.** Należał do zwolenników Towiańskiego; on pierwszy w naszej literaturze zwrócił uwagę na piękno Tatr, wydając w 1832 r. swój „Dziennik podróży do Tatrów".

1901 Umarł w Warszawie cenjony i zasłużony malarz polski, krytyk i pedagog-plastyk **Wojciech Gerson.** Przetłómaczył on na język polski słynny traktat mistrza Renesansu Leonarda da Vinci pt. „Trattato della Pittura".

1906 Umarł w Terjokach (Finlandja) znakomity kompozytor rosyjski **Antoni Areński.**

1925 Umarł w Waszyngtonie wybitny polityk amerykański — **Redill Mac Cormick**, senator.

II.

Myśli i uwagi Seweryna Goszczyńskiego.

Uczciwość w życiu narodu gra ważniejszą rolę niż człowiek genjalny.

Nie wielkiemi czynami, nie wzniosłemi pomysłami stoją narody, ale czynami uczciwemi, — one tylko są spójnią społeczności.

Wysokie natchnienie nie upoważnia człowieka do brudnego życia.

Uczciwość ma szacunek nawet u nieprzyjaciela.

„Myśli wybrane" Artur Górski str. 85.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 9. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok VI

Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski w Zakopanem

Tytuł mistrza na r. 1935 zdobył Stanisław Marusarz

Zakopane, 24. 2. (PAT). W piątek wieczorem w Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie 16-tych międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski.

Do zawodów zgłoszono ogółem **220 zawodników,** reprezentujących 3 państwa: **Polskę, Norwegję i Szwecję.** Ogółem przyjechało 14 **zawodników zagranicznych.**

W biegu na 18 km bierze udział **140 zawodników** w tem 5 Szwedów z tegorocznym mistrzem Europy na 50 km **Engludem** i znakomitym biegaczem **Matsabo** na czele. Do konkursu skoków zgłoszonych zostało 6 zawodników zagranicznych z Norwegami na czele. Sensacją jest liczba zawodników, zgłoszonych do biegu zjazdowego. **Startuje 139 zawodników i 19 zawodniczek.**

Bieg na 18 kilometrów

W sobotę, pierwszego dnia rozegrano **bieg na 18 km** otwarty i do kombinacji. Do tego biegu zgłoszono 147 zawodników. Na starcie stanęło 97. Bieg ukończyło 79. Warunki atmosferyczne spowodu wiatru halnego bardzo ciężkie. Start i meta na Lipkach. Trasa biegła przez księży Las, Bundówki, pod sanatorjum wojskowe na Kir (półmetek), a stąd w kierunku Gubałówki pod jej szczytem ku Blachówce, skąd zjazd przez Ubocz do mety.

Generalne zwycięstwo odnieśli Szwedzi, którzy zajęli pierwszych 5 miejsc. Na ostatnim odcinku trasy **ofiarą wypadku padł Bronisław Czech,** który najechał na wystający z pod śniegu pień i upadł, raniąc się tak dotkliwie, że stracił na pewien czas przytomność. Mimo wypadku, Czech Bronisław ukończył bieg.

Ogólne wyniki biegu na 18 km: 1) **Matsabo** (Szwecja) w czasie 1:15:15 sek., 2) **Viklund** (Szwecja) 1:15:53, 3) **Moritz** (Sz.) 1:19:26, 4) **Larson** (Szw.) 1:19:37, 5) **Englund** (Szw.) 1:26:23. Pierwszy z Polaków **Górski** Michał (Wisła, Zakopane) zajął 6-te miejsce w czasie 1:27:53, 7) **Karpiel** (Strzelec Zakopane) 1:28:45. 8) **Marusarz** Stanisław (SNPTT) 1:28:58, 9) **Berych** (SNPTT) 1:29:23, 10) **Motyka** (Sokół Zakopane) 1:30:20, 11) **Feisseyere** (KTN Lwów), 12) **Wawrytko** (Sokół), 13) **Czech** Bronisław (SNPTT) — 1:31:24.

Z ważniejszych zawodników Czech Władysław zajął 17-te miejsce, Łuszczek Izydor 21-te, Mrowca 28-me, 29-te jedyny ze Szwedów, biorących udział w kombinacji Carlquist, 36-te Orlewicz, 37-me Skupień.

Konkurs skoków

W niedzielę odbył się na Krokwi **konkurs skoków** otwartych do kombinacji. Dzięki świeżym opadom warunki śnieżne na skoczni poprawiły się znacznie. Z 57 zgłoszonych zawodników startowało w konkursie otwartym 48, sklasyfikowano 37. Udział wzięli Szwedzi, Norwegowie i Polacy, przyczem Norwegowie i Polacy wykazali jednakowy poziom. Na pierwsze miejsce wysunął się **Norweg Andersen, który najdłuższym skokiem dnia 76 m. ustanowił nowy rekord skoczni.** Wyniki konkursu otwartego były następujące: 1) **Andersen** (Norwegja) nota 228,2 pkt., skoki 69 i 76; 2) **Marusarz** Stanisław (SNPTT) nota 218.8, skoki 71 i 71 m.; 3) **Gundersen** (Norwegja) nota 215,9, skoki 64 i 71 m.; 4) **Marusarz** Andrzej (SNPTT) nota 209,9, skoki 60 i 65 m.; 5) **Carlquist** (Szwecja) nota 196,2, skoki 57 i pół i 59; Szwed **Wiken** zajął 13-te miejsce ze skokami 68 i 69 m., przyczem ten ostatni z upadkiem. **Kolesar** z powodu upadku przy pierwszym skoku spadł na 17-te miejsce. **Górski** sklasyfikował się również z powodu upadku na 24-te miejsce.

Wyniki skoków do biegu złożonego przedstawiają się następująco: 1) miejsce zajął Stanisław **Marusarz** (SNPTT) 229 pkt., skoki 52 i 52 m., 2) **Łuszczak** Izydor (Wisła) 220,3 pkt., skoki po 50 m, 3) **Carlquist** (Szwecja) 218,5 pkt., skoki 47 i pół i 48 m., 4) **Marusarz** Andrzej 214,9, skoki 50 i pół i 47 m. 5) **Orlewicz** 202, 1 pkt., skoki 44 i pół i 45 m.

W wyniku biegu złożonego **narciarskie mistrzostwo Polski na rok 1935 zdobył Stanisław Marusarz z notą 463 pkt.,** wicemistrzostwo **Górski** Michał 427,9 pkt., trzecie — **Łuszczek** Izydor 425,68 pkt., czwarte **Marusarz** Andrzej 424,47 pkt., piąte — **Carlquist** (Szwecja) 407,5, szóste **Marusarz Jan** 398,8 pkt.

Prasa zagraniczna o meczu hokejowym w Toruniu

Co piszą w Królewcu o porażkach V. f. B.

O znaczeniu propagandowem spotkań hokejowych z Niemcami w Toruniu świadczą najlepiej pochlebne głosy prasy zagranicznej, z których cytujemy wyjątki:

„Königsberger Allgemeine Zeitung" w nr. 78 z dnia 15. 2. 35 r. pisze: ...„Tor hokejowy i lód przygotowane były nadzwyczaj starannie i znajdowały się w doskonałym stanie. Również zewnętrzne ramy sobotniego spotkania wypadły imponująco. Nad boiskami powiewały flagi Polski i Trzeciej Rzeszy Niemieckiej. Po odegraniu hymnów państwowych powitali drużyny przedstawiciel miasta oraz prezes klubu, wręczając pamiątkowy dyplom, wydany z okazji 700-lecia m. Torunia i proporczyk klubowy..."

...„Następnie wywiązała się na boisku nadzwyczaj szybka i rasowa walka..."

...„Jeżeli drużyna V. f. B. mimo osiągnięcia swej najlepszej formy i doskonałej gry kombinacyjnej nie zaznaczyła tego, jest to zasługą przedewszystkiem bramkarza Toruńczyków, który wykazał nieprzeciętną międzynarodową klasę i przez swą doskonałą pracę uniemożliwił wykorzystanie jakiejkolwiek szansy na zdobycie bramki..."

...„Mecz niedzielny rozegrany przy doskonałych warunkach lodowych, zakończył się zwycięstwem T. K. S. „Strzelec" 2:1. Obydwa mecze stały na bardzo wysokim poziomie i przyglądało im się bardzo dużo publiczności, która przybyła na skutek doskonałej reklamy meczów. Polacy odznaczyli się doskonałem opanowaniem jazdy i wysoką techniką kija, kombinują jednak szablonowo i stosunkowo za mało..."

...„Podkreślamy nadzwyczaj gościnne przyjęcie, jakie ligowejdrużynie V. f. B. zgotowano w Toruniu. Pozostanie naszem życzeniem, by w jaknajkrótszym czasie doprowadzić do skutku rewanżowe spotkanie w Królewcu".

„Königsberger Tageblatt" w nr. 43 z dn. 12. 2. 35 r. pisze: ...„Chociaż drużyna V. f. B była doskonale usposobiona i osiągnęła w Toruniu tegoroczną swoją szczytną formę nie wystarczyła ona jednak żeby odnieść zwycięstwo nad doskonałymi toruńczykami. Ci nadzwyczaj gościnni Polacy posiadają drużynę, która we wszystkich linjach dorównuje najlepszym graczom Królewca i posiadają prócz tego doskonałego bramkarza o międzynarodowej klasie, który uniemożliwił V. f. B. osiągnięcie jakiegokolwiek sukcesu. Mimo porażek drużyna Niemiecka V. f. B. wywiozła jak najmilsze wspomnienia".

Pięściarze polscy biją Niemców

Warszawa, 24. 2. (PAT). W niedzielę w gmachu Cyrku warszawskiego przy przepełnionej widowni odbyło się międzymiastowe **międzynarodowe spotkanie bokserskie Berlin — Warszawa, zakończone zwycięstwem Polaków w stosunku 9:7.** Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie w stolicy. Poziom spotkania dość wysoki. Jakkolwiek niektórzy reprezentanci wypadli słabiej, niż się spodziewano. Poszczególne walki były ciekawe, rozstrzygnięcie naogół słuszne. Przebieg poszczególnych walk przedstawia się następująco:

Waga musza — Czortek pokonał na punkty Krügera; waga kogucia — Rotholc bije na punkty przereklamowanego Weinholda; waga piórkowa — Polus pokonał na punkty Roecklera; waga lekka — Wietzke wypunktował Bąkowskiego; waga półśrednia — Borschel zremisował z Seweryniakiem; waga średnia — Schellin knockautuje Pisarskiego w trzeciej rundzie, co stanowi największą sensację spotkania; waga półciężka — Doroba bije wysoko na punkty Kyfussa (wynik niemal sensacyjny, tembardziej, że Doroba rozegrał spotkanie bardzo pięknie, odważnie i mądrze); waga ciężka — Holz niezasłużenie pokonał na punkty Neudinga.

Przebieg walki usprawiedliwiałby raczej remis.

Rozpoczęcie sezonu piłkarskiego w Toruniu

W. K. S. Gryf — T. K. S. 29 3:0

Pierwsze przebłyski pogody wiosennej wykorzystały miejscowe kluby Gryf i T. K. S, by zmierzyć swe siły przed nadchodzącym sezonem. Spotkanie odbyło się na stadjonie wojskowym, gdzie z powodu dużej odległości, zebrało się bardzo mało widzów. W obydwóch drużynach uderza brak zgrania i wytrzymałości. Pierwsze ataki T. K. S-u były płynniejsze, lecz mało skuteczne, a stosunkowo dobra, jak na początek sezonu, obrona Gryfu paraliżowała zbyt przejrzyste kombinacje. W obydwóch drużynach raziła zupełna niemoc strzałowa i z tego też powodu nie wykorzystano po obydwóch stronach wielu dogodnych i tak zwanych murowanych pozycyj. Pod koniec pierwszej połowy za faul na Zdrojewskim sędzia dyktuje rzut karny, z którego Ziółkowski zdobywa pierwszą bramkę dla Gryfu. Zaraz po rozpoczęciu gry udaje się Ziółkowskiemu po ładnej akcji podwyższyć wynik do 2:0.

Po przerwie gra staje się jeszcze mniej ciekawsza i ospała. Jedyną bramkę w drugiej połowie strzelił szczęśliwie Jeziorski.

Sędziował p. Mruk.

Dorobek Morskiego Oddz. Yacht Klubu Polski w rozwoju sportów wodnych

W ub. tygodniu odbyło się w Gdyni roczne walne zebranie oddziału morskiego Yacht Klubu Polski, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: komandor Klubu — kontradmirał **Unrug,** wicekomandor — kmdr. **Filanowicz,** sekretarz — kmdr. **Solski,** skarbnik — p. **Jankowski,** kapitan przystani — p. **Laudański,** gospodarz Klubu — p. **Miecznikowski,** członkowie — kmdr. **Bramiński** i dyr. **Wieleżyński.** Do komisji rewizyjnej zostali powołani pp.: dyr. **Cienciała,** kmdr. **Pistel** i p. **W. Listopad.**

Jak wynika ze sprawozdania z działalności Klubu za r. 1934, Y. K. P. przyczynił się w znacznym stopniu do popularyzacji i rozwoju sportu wodnego w Polsce. Parę cyfr może scharakteryzować działalność Klubu pod tym względem.

W ciągu ub. sezonu Y. K. P. zorganizował trzykrotnie regaty morskie, w których brało udział 43 yachty. Członkowie Klubu przedsięwzięli szereg dłuższych podróży po Bałtyku. Yachty klubowe „Kneź", „Niki II", „Junak", zrobiły razem 3825 mil, „Jurand" przebył 515 mil. Yachty odwiedziły szereg portów bałtyckich z Kopenhagą i Stockholmem na czele.

Dorobek sportowy w poważnych wyczynach członków Y. K. P. po za Zatoką Gdańską, na całym Bałtyku nie pozostał bez echa wśród żeglarzy bałtyckich, czego dowodem jest zaproszenie Y. K. P. do udziału w najbliższym sezonie we wspólnem rendez-vous yachtów estońskich, łotewskich i Y. K. Polski w Zatoce Ryskiej.

Okręgowe mistrzostwa OK VIII

w szabli i szpadzie

Zawody o mistrzostwo OK VIII w szabli i szpadzie w grupie oficerów i podoficerów zostały przeprowadzone w Toruniu, w pałacu sportowym. Do Torunia na zawody zjechała elita najlepszych zawodników z całego Pomorza. Zawody były przeprowadzone sprawnie. Kierownictwo spoczywało w rękach p. majora Hurczyna.

Mistrzostwa były przeprowadzone w osobnych grupach dla oficerów i podoficerów, grupy zaś podzielono na poszczególne klasy. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Grupa oficerska kl. I szabla 1) por. Koprowski, 2) por. Branicki, 3) por. Dworecki. Kl. I szpada 1) por. Koprowski, 2) por. Branicki, 3) Branicki. Kl. II szabla 1) por. Wojciechowski, 2) por. Ruciński, 3) por. Kodrecki. Kl. II szpada 1) por. Dejewski, 2) por. Korczyński, 3) **por. Jucha.**

Fechtmistrze-szabla 1) wachmistrz Grzegórski, 2) kpr. Szopiński, szpada 1) wachmistrz Grzegórski, kpr. Szopiński.

Grupa podoficerska: Kl. I szabla 1) wachmistrz Śniegowski, 2) st. wachm. Rórzycki, 3) ogniom. Bieniecki. Kl. I szpada 1) wachmistrz Śniegowski, 2) ogniom. Kucharski, 3) st. wachm. Rórzycki. Kl. II szabla 1) kapr. Krukowski, 2) plut. Ruchniewicz, 3) st. szereg. Duśkiewicz. Kl. II szpada 1) kapr. Krukowski, 2) st. szereg. Duśkiewicz, 3) plut. Ruchniewicz.

Najlepszym zawodnikiem mistrzostw był w grupie oficerskiej por. Koprowski, zaś w grupie podoficerskiej kl. II kapr. Krukowski, który wykazał nadzwyczajny repertuar uderzeń i przy racjonalniejszym treningu ma widoki zdobycia mistrzostwa Polski.

Mistrzostwa saneczkowe w Krynicy

Krynica, 24. 2. (PAT). W niedzielę odbyły się w Krynicy saneczkarskie mistrzostwa Polski w bardzo ciężkich warunkach torowych. Tor był częściowo rozmokły i w dodatku pokryty świeżo śniegiem. W biegu jedynek startowało 31 zawodników. W dwójkach 15 załóg. W zawodach startowało pozatem 6 pań.

W biegu dwójek zwyciężyli **Enker — Schermer** (Makabi — Krynica). Średni czas w trzech zjazdach 5 min. 20,3 sek. 2) **Witkowski — Gembal** (KTH) 5 min. 30 sek. Z powodu fatalnych warunków torowych wyniki nie odpowiadają faktycznym możliwościom naszych zawodników.

Kalendarz sportowy Miejskiego Komitetu WF i PW w Toruniu

Miejski Komitet WF i PW ustalił następujące zasady przyjmowania zgłoszeń do zawodów i prób o POS.

Kluby przedstawiają imienne wykazy zawodników do poszczególnych konkurencyj zawodniczych i ogólne do POS. ze **świadectwami lekarskiemi** i adnotacją czy zawodnik posiada POS. Zgłoszenia muszą być **potwierdzone własnoręcznym podpisem zawodnika** względnie **kandydata do POS.,** a to dlatego, aby kluby nie zgłaszały członków bez ich wiedzy. Lekarz przyjmuje bezpłatnie w Okręgowym Ośrodku WF i PW ul. Wały od godz. 19 do 21 mężczyzn w poniedziałki, środy i czwartki, kobiety we wtorki i piątki. Zgłoszenia z pominięciem tych warunków nie będą przyjmowane.

Sezon rozpoczyna się konkursem gier sportowych w dniu 17 marca o mistrzostwo Torunia na sali. Dalsze gry odbędą się w dniach 24 i 31 marca. Zgłoszenia do 26. 2.

Próby o POS. rozpoczynają się w końcu marca. Bliższy termin będzie ogłoszony. **Zgłoszenia do 15 marca.**

Pomorza bronić musi silna flota wojenna!

Na ziemiach Pomorza

Wystawa „Krajobraz pomorski i jego ochrona"

Dnia 16 lutego w Instytucie Bałtyckim, ul. Żeglarska 1 na zaproszenie Komitetu Ochrony Przyrody, odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Zyg. Mocarskiego liczne zebranie w sprawie wystawy „Krajobraz pomorski i jego ochrona". Cel i szczegółowy program przyszłej wystawy zreferował delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody prof. Kaz. Kulwieć jak następuje:

„Związek organiczny wszelkiej pracy ludzkiej — gospodarczej, czy duchowej, twórczej, czy naśladowniczej — z przyrodą ojczystą, jest tak potężny i oczywisty, że na nim to, w gruncie rzeczy, opiera się dziś wszelka myśl wychowawcza oraz organizacyjno - społeczna i państwowa. Osiągnięte już zdobycze przyrodoznawcze, z jednej strony, a pogłębiona znajomość psychiki ludzkiej, z drugiej, związek ten wyjaśniają nam gruntownie i niedwuznacznie.

Na prawach ogólnych i zjawiskach szczegółowych przyrody człowiek dzisiejszy musi opierać doskonalenie swych sił fizycznych, wysubtelniać i uszlachetniać władze duchowe, harmonizować i uzgadniać konieczności swego życia jednostkowego z przeznaczeniem współżycia zbiorowego.

Co więcej — ze źródeł czystej przyrody czerpie on niezawodnie leki na swe dolegliwości doczesne. Ciało i duch — w otoczeniu dzisiejszej kultury ludzkiej od czystej przyrody zbyt oddalone, znękane szarzyzną życia codziennego, zmięte i wyczerpane wysiłkami nadmiernemi prężą się i wyprostowują, usprawniają i odzyskują sprawność do nowych wysiłków. Naturalny, instynktowny zmysł samozachowawczy zrodził w człowieku dzisiejszym zbawienny pęd — tesknotę za szczerą, wolną przyrodą, za krajobrazem wdzięcznym i wymownym, bo ojczystym.

Nie tylko poeta lub malarz, muzyk lub architekt, lecz i przeciętny pracownik, do prozaicznej taczki swego żywota zaprzęgnięty, odczuwa tę naturalną tęsknotę i idąc za jej głosem, szuka wśród przyrody — tu przykładów i wzorów, tam odpoczynku, wytchnienia i natchnienia.

Prawdy te przypomnieć należy ku umotywowaniu pracy podejmowanej przez Toruński Komitet Ochrony Przyrody nad zorganizowaniem Wystawy pt. „Krajobraz pomorski i jego ochrona".

Pomorze, jak i wszystkie inne zachodnie dzielnice nasze, wyróżnia się wysokim stanem kultury materjalnej. Kultura ta, dźwignięta wysiłkiem licznych pokoleń naszych przodków i na wzorach naszych zachodnich sąsiadów oparta, osiągnięta została na drodze zupełnego ujarzmienia przyrody.

Ślady ujarzmienia tego tak są tu powszechne i głębokie, że krajobraz pomorski zrzadka tylko i w mizernych szczątkach przechował nam resztki dawnej przyrody. Z drugiej strony Pomorze pomyślnym dla nas zbiegiem okoliczności stało się ku końcowi ubiegłego stulecia kolebką nowoczesnego ruchu kulturalnego, zrodzonego pod hasłem: „ratujmy resztki piękna wolnej przyrody".

Te to względy miejscowego charakteru tembardziej uzasadniają konieczność wzmożenia na gruncie tutejszym czujności i zabiegów, by piękno krajobrazu naturalnego pomorskiego pod skrzydłami orła białego nic nie traciło ze swego powabu, lecz pod kulturalną opieką społeczeństwa naszego i państwa pozostało w stanie nieskażonym.

Ogłoszona w dniu 10 marca 1934 r. ustawa Ochrony Przyrody stwarza szerokie ku temu możliwości i perspektywę jak najskuteczniejszych w tym kierunku zarządzeń państwowych.

Doświadczenie jednak życiowe, na gruncie własnym i obcym zdobyte, poucza, że podstawowym warunkiem powodzenia tych zarządzeń — jest świadome współdziałanie z niemi społeczeństwa.

Zamierzona wystawa do tego właśnie przedewszystkiem zmierzać ma celu: zobrazować w zbiorze eksponatów artystycznych, sztuką malarską, fotograficzną i graficzną wykonanych, poszczególne elementy składająca się na krajobraz Pomorski.

Pragnąc jaknajdokładniej zobrazować piękno i rozmaitość krajobrazu, na które składają się: rzeźba powierzchni ziemskiej, szata roślinna oraz przejawy życia zwierzęcego i ludzkiego na całym obszarze dzisiejszego Pomorza polskiego, od granic Wielkopolski, Kujaw i Mazowsza po fale Bałtyku sięgające, eksponaty mają być rozklasyfikowane jak następuje:

NATURALNE SKŁADNIKI KRAJOBRAZU:

Ląd: Pagórki, doliny, kotliny, zbocza, jary, tarasy, wąwozy, równiny, błonia, moczary, wydmy;

Wody: Koryta rzeczne, łachy, wodospady, źródliska, zalewy, ujścia, delty, wyrwy i jeziora, różne ich typy, łączność z rzekami, charakter brzegów, różne fazy zamierania: stawy i sadzawki, groble;

Roślinność: Poszczególne okazy drzew, krzewów, ziół oraz ich zbiorowiska w różnym stanie rozwoju, porach roku, i na różnych terenach. Zabytkowe okazy: lasy, zarośla, zadrzewienie dróg i osiedli;

Wpływ fauny: Zwierzęta występujące gromadnie, ich stosunek do ziemi i roślinności, np. gniazda, kretowiska. Rzadkie okazy fauny stałej i wędrownej;

Powietrze: Różne typy obłoków, zjawiska związane z wiatrem, światłem i zmiany pór roku, fale, szata śnieżna itp.

KSZTAŁTUJĄCY WPŁYW CZŁOWIEKA NA KRAJOBRAZ:

Różne **typy uprawy** rolnej i ogrodowej z uwzględnieniem wszelkich typów prac rolniczych, hodowlanych, sadowniczych, przemysłowych, komunikacyjnych;

Osiedla wiejskie, miejskie, ich typy, plany miast, widoki, ilustrujące zabudowania wiejskie, folwarczne, dworskie. Ogólne i szczegółowe widoki miast, świątyń, gmachów i placów publicznych;

Gospodarka leśna: charakter uprawy, eksploatacji i hodowli.

SZPECENIE KRAJOBRAZU:

Niszczenie jego składników;

Wprowadzenie elementów **dysharmonji** w krajobrazie wiejskim i miejskim;

Nieestyczne pierwiastki w gospodarce ludzkiej oraz w zatracie pierwiastków rodzimych;

RACJONALNA OPIEKA NAD NATURALNYM STANEM KRAJOBRAZU I JEGO DODATNIEMI SKŁADNIKAMI:

Urządzenia ochronne - rezerwaty, parki, przepisy porządkowe;

Propaganda ideowa;

Opieka nad plantacjami i zwierzostanem;

Wzory godne naśladowania.

WPŁYW KRAJOBRAZU I WZORÓW PRZYRODY NA CHARAKTER PRACY I PRZEJAWY DUCHA LUDZKIEGO.

Ze względu na konieczność przyciągnięcia do czynnego udziału w tej wystawie szerokich kół społeczeństwa komitet pragnąłby zainteresować nią wszelkie instytucje publiczne, oraz organizacje społeczne, zakłady naukowe, i wszystkich tych miłośników przyrody i artystów posługujących się pendzlem, ołówkiem lub aparatem fotograficznym, którzy posiadają w zbiorach swych jakiekolwiek objekty, mogące zobrazować fragmenty, objęte podanym wyżej programem.

Opiekę nad wystawą tą bierze na siebie ściśle współdziałający z Komitetem Ochrony Przyrody — Instytut Bałtycki w Toruniu — poparcie zaś swe zadeklarowały: Pomorski Urząd Wojewódzki, Starostwo Krajowe, Zarząd Miejski w Toruniu, Tow. Krajoznawcze, Rada Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych ziemi Pomorskiej, oraz toruńskie uczelnie, Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, Pomorska Izba Rolnicza i Dyrekcja Toruńskiego Ogrodu Botanicznego.

Komitet ściślejszy, któremu powierzone pracę wykonawczą tej wystawy, gwarantuje zwrot nadesłanych eksponatów w stanie nieuszkodzonym pod wskazanym przez wystawcę adresem.

Termin wystawy wyznaczony został na drugą połowę maja.

Po wysłuchaniu tego referatu przeprowadzono krótką dyskusję, poczem: zatwierdzono powyższy program wystawy, postanowiono o przyjęcie protektoratu nad Wystawą prosić p. Wojewodę Pomorskiego St. Kirtiklisa, Starostę Krajowego p. Łąckiego oraz Prezydenta m. Torunia p. Bolta, wybrano Komitet Organizacyjny Wystawy oraz przyjęto do wiadomości projekt deklaracji dla wystawców.

Bliższych informacji udziela narazie przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody prof. K. Kulwieć (Rybaki 27-29) — po utworzeniu zaś Komitetu Wykonawczego od 2 marca r. b. Dyrekcja Instytutu Bałtyckiego (Żeglarska 1).

Arbitraż dla bawełny w Gdyni

Prace przygotowawcze posuwają się naprzód

Jak wiadomo w toku prac przygotowawczych nad organizacją arbitrażu dla bawełny w Gdyni, wybrana została przez Komitet Organizacyjny Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną, komisja techniczna. Komisja ta ukończyła już opracowanie projektu regulaminu tegoż arbitrażu, który przesłany został przedstawicielowi Amerykańskiego Związku Załadowców Bawełny na Europę do wypowiedzenia się.

Jak wynika z nadesłanych przez Związek uwag opracowany projekt wymaga dalszego uzgodnienia ze Związkiem Załadowców, co ma nastąpić w najbliższym czasie. Po uzyskaniu porozumienia projekt regulaminu arbitrażu przedłożony zostanie zainteresowanym sferom przemysłowo - handlowym.

Niezależnie od powyższego w pierwszych dniach lutego rb. wyjechali do Hawru na praktykę delegaci Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi i Gdyni, którzy pod opieką zarządu Izby Arbitrażowej w Hawrze przystąpił do regularnej pracy na tamtejszym rynku bawełnianym.

Zarybienie Wisły łososiem

Dar łotewskiego ministerstwa rolnictwa

Łotewskie ministerstwo rolnictwa ofiarowało rybactwu polskiemu 1 miljon ziarn ikry łososia, pochodzącej z Zachodniej Dźwiny.

Dar ten przejął Związek Organizacyj Rybackich, jako naczelna organizacja rybactwa słodkowodnego. Związek ten zajmie się rozdziałem ikry pomiędzy krajowe wylęgarnie, zwłaszcza znajdujące się w górnym biegu Wisły.

Podarowana przez Łotwę ikra łososia posłuży do zarybienia Wisły, a jednocześnie będzie stanowiła materjał doświadczalny dla rybackich stacyj, zwłaszcza w kierunku ustalenia wędrówek tej ryby. Łosoś bowiem jest t. zw. rybą wędrowną. Przebywa on stale w morzu, wstępując do wód słodkowodnych, a więc do rzek tylko na okres tarła.

Łotwa i Polska, posiadając na swem terytorjum dorzecza rzek wspólnych, zainteresowane są w zarybieniu swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskiem i polskiem na polu współpracy nad doświadczalnictwem i zarybianiem rzek.

118.600 zł za spalony wagon pocztowy

Gdańska firma „Diana" pod zarzutem spowodowania pożaru

Przed sądem gdańskim rozpoczął się w sobotę proces, wynikły wskutek pożaru wagonu pocztowego pociągu pośpiesznego Gdynia — Kraków w dniu 14 bm. w pobliżu dworca głównego w Gdańsku. Jako powódka występuje Poczta Polska. Pozwana jest firma gdańska „Diana", stojąca pod zarzutem spowodowania pożaru przez nadanie przesyłek z materjałem łatwopalnym, jako zwykłych paczek pocztowych. Poczta Polska żąda od strony pozwanej odszkodowania w wysokości 118.600 złotych. Pełnomocnik Poczty Polskiej domaga się od sądu nałożenia aresztu na firmę „Diana" na 51.000 guldenów.

Wyroku należy oczekiwać w dniach najbliższych.

„Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie"

Obrady prezesów kurkowych bractw strzeleckich okręgu pomorskiego

Przed paru dniami odbył się w Toruniu zjazd prezesów kurkowych bractw strzeleckich okręgu pomorskiego. Obrady zagaił komisaryczny prezes okręgu p. Kapczyński. Na zjazd stawili się prawie wszyscy prezesi bractw. Szczegółowo i wyczerpująco przygotowany porządek obrad przyczynił się do szybkiego załatwienia spraw formalnych. Dłuższą dyskusję wywołał projekt wytycznych prac Okręgu na rok 1935, referowany przez p. Krystka. Przemówienia nacechowane szczerą troską o rozwój bractw, stwierdziły należyty kierunek wytycznych przez Zarząd Okręgu. Projekt przyjęto jednogłośnie. Na uwagę zasługuje fakt, że w obecnym sezonie bractwa kurkowe przystępują do częściowego zreformowania swoich strzelań, przyjmując do swoich programów strzelań również programy PW., aby w odpowiednim czasie stanąć do szlachetnego współzawodnictwa na strzelaniach narodowych.

Zjezd uchwalił jednomyślnie wysłać adresy hołdownicze do Pana Wojewody Pomorskiego, Dowódcy Okręgu Korpusu, J. Em. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego i Zarządu Zjednoczenia.

Z ważniejszych uchwał zasługują na uwagę uchwalenie w roku 1935 strzelania okręgowego o godność króla i rycerzy okręgu. Przyjmować brać strzelecką będzie bractwo z Grudziądza, które obchodzi 40-lecie swego istnienia.

Poraz pierwszy w dziejach okręgu na strzelaniu okręgowem staną bracia do strzelania o Państwową Oznakę Strzelecką, która stosownie do zarządzenia Naczelnej Rady Strzelectwa może być przyznana, po wypełnieniu warunków, odrazu złota.

Wybory nowych władz okręgu odbyły się jednomyślnie, co świadczy o wysokiem wyrobieniu organizacyjnem. Członkami Zarządu zostali: prezesem — Kapczyński, Toruń; wiceprezem — Chwiałkowski, Wąbrzeźno; sekretarzem — Krystek, Toruń; skarbnikiem — Nowak, Podgórz; komendantem — Kelas, Grudziądz; strzelmistrzem — Chudziński, Gruczno; zast. sekretarza — Psuty, Brodnica.

Do Komisji rewizyjnej powołani zostali: pp. Liberek — Solec Kujawski, Welter — Sępólno, Kossek — Kowalewo. Skład Rady Honorowej tworzą członkowie: Rocławski — Brodnica, Roszak — Grudziądz, Lewandowski — Lidzbark, Wiencek — Toruń, zastępcy: Grobelny — Grudziądz, Welter — Sępólno, Janicki — Brodnica, Melski — Wąbrzeźno.

W wolnych głosach i wnioskach załatwiono jeszcze szereg spraw natury wewnętrzno - organizacyjnej, przyczem po 4 i pół godzinnych obradach prezes Kapczyński zamknął Zjazd hasłem „Czołem Bracia".

W szczerym braterskim nastroju prezesi żegnając się, wynieśli z Torunia wrażenie pracowicie spędzonego dnia dla dobra organizacji, której naczelnem hasłem było i będzie „Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie".

Dzień w Bydgoszczy

poniedz. 25 lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Cezarego m. — Wtorek: Wiktora m.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIU 25 LUTEGO.

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych opadów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 3 marca br. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

— **Muzeum Szkolne**, ul. Warszawska 25 I ptr. otwarte codziennie w godz. 11—14-ej. Obecnie wystawa rysunków, zajęć praktycznych, przedszkola i esperanta.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś w poniedziałek** przedstawienie zawieszone.

W przygotowaniu „Golgota" B. Rostana, misterjum religijne na tle życia, męki i śmierci Chrystusa Pana.

REPERTUAR KIN.

ADRJA: „Siostra Marta jest szpiegiem".
APOLLO: „Odmęt ulicy" i „Biały upiór".
BAŁTYK: „Skarb na pustyni" i „Miłość czyni cuda".
KRISTAL: „Koci pazur".
MARYSIEŃKA: „Tańcująca Venus" i „Król cyganów".
REWJA: „Demon złota" i rewja.

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy **23,16**.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49**, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25**.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Restauracja — sala — Kowalskiego, dawniej Kleinerta poleca się Towarzystwom na zebrania i imprezy.

Zebrania

— **Roczne walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej** w Bydgoszczy odbędzie się w dn. 13 marca br. o godz. 19,30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu.

— **Polskie Tow. Krajoznawcze Oddział Bydgoszcz.** Walne zebranie członków odbędzie się dnia 15 marca br. o godz. 19,30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

— **Zarząd Koła V-3** zawiadamia, że dn. 28 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie plenarne członków w sali konferencyjnej gmachu Dyrekcji Kolejowej.

— **Koło 4 Komitetu III.** Zebranie miesięczne dnia 1 marca br. o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Członkowie zamieszkali przy ulicach: Babia Wieś, Cmentarna, Glinki, Karpacka, Kujawska, Łucka, Podleśna, Południowa, Rupienica, Sieradzka, Sokoła, Tucholska, Zbożowy Rynek, Żupy i Toruńska od Strzelnicy do Żupy 32-54 — proszeni są o przybycie obowiązkowo w celu wypełnienia nowych deklaracyj.

— **Koło I w IV Kom. BBWR.** Zebranie miesięczne dn. 26 bm. o godz. 19 w sali Rady Grodzkiej, Focha 39 I ptr. Na porządku obrad m. in. dwa ciekawe referaty.

— **O. M. P., Ognisko I w Bydgoszczy.** Zebranie ogólne odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Długiej 15, I ptr.

Z miasta

— **Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni** zamianowała i zaprzysięgła dyr. Józefa Witka w charakterze publicznie ustawionego rewizora ksiąg i rzeczoznawcy z dziedziny bankowości na okręg Izby Gdyńskiej.

— **Kup maskę przeciwgazową!** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP. przystąpił w bieżącym roku do intensywnej rozsprzedaży masek przeciwgazowych. W tym celu Zarząd Obwodu wystarał się o specjalny kredyt, wobec czego może odstąpić maski przeciwgazowe na raty. Cena maski jest bardzo przystępna i wynosi tylko 18 zł. Wszelkie zapotrzebowania na maski przeciwgazowe przyjmuje Sekretarjat LOPP., ul. Grodzka 25, nok. 3, tel. 3600

Skazanie paserów

Sąd Grodzki w Bydgoszczy, w wyniku przeprowadzonej przedwczoraj rozprawy skazał **po pół roku bezwzględnego więzienia 34-letn. Andrzejewskiego i 23-letn. Mieczysława Burzyńskiego**, handlarzy z Gogolina, którzy „ubocznie" trudnili się paserstwem. Oskarżonych ujęła policja podczas usiłowanej sprzedaży narzędzi rolniczych, które jak się okazało, pochodziły z k[r]adzieży na szkodę rolnika Bogdana Wielińskiego. Obaj byli już karani za paserstwo.

Ze Związku Pań Domu

W ubiegłym tygodniu w Związku Pań Domu odbyło się I-sze walne zebranie przy bardzo licznym udziale członkiń. Przewodnicząca Związku **p. Neugebauerowa** w kilku słowach skreśliła zadania i ideę Związku Pań Domu oraz historję jego systematycznego rozwoju w Polsce. Zagranicą do Związku Pań Domu należą masy kobiet i dlatego jest on siłą, z którą się liczą i przemysłowiec i kupiec, budowniczy i wynalazca, a nawet ustawodawstwo przysłuchuje się głosowi zrzeszonych kobiet.

Następnie przewodnicząca dziękowała wszystkim, którzy się przyczynili do rozwoju Związku Pań Domu na terenie Bydgoszczy, **w pierwszym rzędzie miejscowej prasie za bezinteresowne i życzliwe umieszczanie wszystkich informacyj i sprawozdań z działalności i ruchu Związku**, Zarządowi i Dyrektorce Żeńskiej Zawodowej Szkoły **p. Makowskiej** za świetlicę i dalekoidącą pomoc przy organizowaniu wszelkiego rodzaju kursów z dziedziny gospodarstwa domowego, szycia, **gotowania i robót** ręcznych. Również **p. dyr. Gazowni Miejskiej inż. Klimczakowi** za udzielanie lokalu gazowni dla lekcji gotowania. W dalszym ciągu zostały odczytane sprawozdania z poszczególnych sekcyj, a także sekretarki, skarbniczki i Komisji Rewizyjnej. Pozatem przewodnicząca krótko przedstawiła program przyszłych prac, na czoło których wysuwa się narazie urządzenie wystawy z działu gospodarstwa domowego i robót ręcznych. **Wystawa odbędzie się w ostatnich dniach marca w sali Resursy Kupieckiej i potrwa tydzień.**

W dalszym ciągu zebrania odbyło się zgodnie ze statutem wylosowanie trzeciej części Zarządu, przyczem wylosowane osoby zostały ponownie wybrane przez aklamację.

Jako ostatni punkt zebrania odbyły się wybory delegatek na Zjazd Związku Pań Domu w Krakowie, który się odbędzie w kwietniu b. r. Wybrano pp. **Neugebauerową, Englichtową i Rutkowską.** Zebraniu przewodniczyła p. **Hamerowa.**

Stanął razem z matką do „boju"
Kto więcej zawinił?

Myliłby się ten, ktoby sądził, iż **synowie zwykle dziedziczą cechy charakteru po ojcu, a córki po matce.** Gdyby to było nawet regułą, to **20-letni Stefan Radomski byłby wyjątkiem.** Nie ulega dziś już najmniejszej wątpliwości, że **wrodził się on „kubek w kubek" w swoją matkę.**

Okazało się to zresztą najlepiej podczas przybycia do ich zagrody znajdującej się na peryferjach Bydgoszczy sekwestratora Jana Mateji, **który zamierzał przeprowadzić zajęcie konia.** Gdy tylko **Bogu ducha winny przedstawiciel** prawa oznajmił cel swego przybycia, a następnie nie chcąc tracić urzędowego czasu skierował się w kierunku stajni, **drogę zastąpiła mu „sama" p. Bronisława Radomska,** kobieta, która nietylko, że jest w sile wieku, ale która także **reprezentuje godnie siłę.** Obok niej stanął jak mur wspomniany już mamy synek, Stefcio. Jak wyglądała ta scena na podwórzu u Radomskich, nie wiadomo, lecz nietrudno sobie wyobrazić, jeśli się zważy, że **w sukurs pokonanemu sekwestratorowi przybiegł pędem posterunkowy brygady śledczej Leon Królak,** który — o dziwo! — po krótkiej chwili również **uznać się musiał za poknanego.** Na podwórzu Radomskich — krótko mówiąc — **panowali wszechwładnie, niepodzielnie, a przytem z całą bezwzględnością — Radomscy: matka i synalek.**

Pierwszą porażkę odniosła dopiero mama-Radomska i junjor Radomski przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, który **skazał obiecującego Stefcia na 4 miesiące bezwzględnego kryminału, a Bronisławę Radomską na 3 miesiące pobytu za kratami, również bez zawieszenia.**

Sezon kradzieży rowerowych znów się zaczyna

Chociaż w Bydgoszcy nigdy nie można dokładnie odróżnić właściwego sezonu kradzieży rowerowych od okresu stagnacji, gdyż wehikuły te giną prawie cały rok bez przerwy, a do pełnego sezonu, który przypada mniejwięcej w czasie letnim jeszcze dość daleko, można już w ostatnich dniach zauważyć **znaczne ożywienie w tej „branży".** Kroniki policyjne codziennie prawie notują po kilka wypadków kradzieży rowerów. W ub. roku policja bydgoska wraz ze **słynnym „opiekunem" rowerów Zbikowskim zlikwidowała kilka szajek złodziei rowerowych,** oraz wykryła meliny paserskie i „przetwórnię", w której skradzione maszyny „nicowano", jednak liczba amatorów tych kradzieży bynajmniej nie zmalała. Musi to być mimo wszystko intratny proceder.

Jako ostatnich poszkodowanych w kronice zanotowano: **Szczepana Wiśniewskiego, zam. przy ul. Fredry 2,** któremu skradziono rower z chlewa po uprzedniem włamaniu się przez rozbicie kłódki, oraz **Stanisława Pietscha,** zam. **przy ul. Grunwaldzkiej 219.** Pietschowi skradli nieznani złodzieje **za jednym zamachem aż dwa rowery,** jeden na balonówkach na jego szkodę, drugi zaś, zwyczajny, na szkodę jego sublokatora.

Chciał sprzedać skradziony zegarek
Zbroił pod Sępolnem, a wpadł w Bydgoszczy

Do jednego z bydgoskich jubilerów zgłosił się przed pewnym czasem jakiś mało zaufania wzbudzający osobnik, który wbrew temu wszystkiemu, co możnaby o nim sądzić z wyglądu zewnętrznego i ubioru — **zaproponował jubilerowi nabycie wspaniałego zegarka złotego, wartości kilkuset złotych.** Jubiler podejrzewając o jakieś nieczyste sprawki skomunikował się z policją, która bliżej **zainteresowała się osobą** posiadacza złotego chronometru z brelokiem. Już po krótkich dochodzeniach wyszły na jaw szczegóły wręcz niezwykłe: okazało się mianowicie, iż posiadacz zegarka, **niejaki 32-letni Bonifacy Andruszkiewicz z Wałdowa powiatu sępoleńskiego jest notorycznym złodziejem, 5-krotnie karanym,** a w dodatku autorem śmiałej kradzieży z włamaniem do rolnika Alfonsa Mrozika w Wąwelnie. Podczas włamania tego — **łupem sprawcy padło 1.000 zł gotówki, oraz biżuterja wartości 1.500 zł.**

Dalsze losy pana Bonifacego potoczyły się z błyskawiczną szybkością, mimo, iż uparcie po trzykroć wypierał się on włamania do Mrozika.

Epilog tej sprawy rozegrał się onegdaj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy **skazał Bonifacego Andruszkiewicza, jako notorycznego włamywacza na półtora roku bezwzględnego pobytu za kratkami.**

Z rocznego zebrania Koła P. C. K. w Nakle

Onegdaj odbyło się w **Nakle nad Notecią** doroczne walne zebranie miejscowego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Zebraniu przewodniczył urzędowy delegat p. starosty powiatowego p. **burmistrz Bobowski.** Jako delegat Okręgu Pomorskiego P. C. K. w obradach uczestniczył p. płk. **Kędzierski.**

Jak wynika ze sprawozdania zarządu, wygłoszonego przez przewodniczącego ks. prob. **Gepperta,** wyniki prac w okresie sprawozdawczym przeszły wszelkie oczekiwania. Dzięki ofiarnej pracy opiekunów szkolnych Kół P. C. K. pp. **Fryderówny, Mielickiego i Szulca,** oraz komendanta p. rtm. rez. **Ilnickiego,** dzięki któremu powstały trzy drużyny ratownicze, w tem jedna żeńska — **okres roczny zamknął się pokaźnym dorobkiem.**

Zarząd na rok bieżący wybrano w dowód całkowitego zaufania i uznania jego pracy, w składzie dotychczasowym, t. j. **ks. prob. Gepperta jako prezesa, oraz pp. Tuchołczyny, Kryszkiewiczowej, Judejkowej, Brzostowskiej, inż. Wiszniewskiego, mec. Tuchołki, dr. Raczyńskiego, Mielickiego i do spraw drużyn ratowniczych p. rtm. rez. Ilnickiego.**

Preliminarz budżetowy na rok bieżący uchwalono w wysokości 1.420 zł. Program prac przedstawiony przez prezesa ks. prob. Gepperta obejmuje w ogólności rozszerzenie Kół młodzieży, szkolenie drużyn ratowniczych, urządzenie posterunku drogowego (sanitarnego), werbowanie nowych członków, oraz uzyskanie samochodu sanitarnego dla potrzeb ludności miejscowej i okolicznej.

Z życia OMP w Bydgoszczy

Bydgoskie Ognisko Organizacji Młodzieży Pracującej, liczące już około 300 członków stanęło dnia 16 bm. wobec konieczności wykazania swego dotychczasowego dorobku przed władzą nadzorczą O. M. P. W dniu tym bowiem do Bydgoszczy przybyli na inspekcje Ogniska nacz. kier. O. M. P. **red. Kawalec z Warszawy, oraz nacz. Okręgu Poznańskiego OMP p. inż. Woronowicz.**

Bydgoski ośrodek OMP, mieszczący się we własnej świetlicy przy ul. Długiej 15 wywołał nader korzystne wrażenia na inspekcji. W treściwem przemówieniu nacz. kierownik OMP stwierdził, iż **Bydgoszcz sprawiła pod tym względem istną niespodziankę.** Równie pochlebnie wyraził się o dotychczasowej pracy bydgoskiego Ogniska OMP kierownik Okręgu Poznańskiego, przyrzekając specjalną opieką otoczyć tutejszą młodą placówkę.

Jak wykazała inspekcja — trzymiesięczny byt placówki OMP w Bydgoszczy **ma za sobą piękne już wyniki pracy,** dowodząc tem samem swej żywotności i celowności istnienia.

Okradli p. Dowmunta

Popularny artysta naszego Teatru Miejskiego **p. Mieczysław Dowmunt** w chwilach wolnych od prób i reżyserji operetek — **gra** również z zamiłowaniem w obrębie swego mieszkania przy ul. Wesołej 18 rolę dobrego gospodarza, hodując kury, indyki itp. okazy żywego inwentarza. P. Dowmunt zdołał się już doczekać sporego stadka tych stworzonek, o czem najwidoczniej dowiedział się jakiś złodziej, gdyż p. Mieczysław Dowmunt, ku swemu najszczerszemu w życiu zdziwieniu — przekonał się przedwczoraj, iż 6 kur różnego upierzenia i dwa białe indyki — w niewytłómaczony sposób wsiąkły. O stracie swej powiadomił p. Dowmunt policję.

Nakło n. Notecią

— **Walne zebranie Związku Strzeleckiego oddz. męskiego** odbyło się w ub. tygodniu w świetlicy. Prezes ob. Zieliński w zagajeniu podniósł zasługi śp. senatora Limanowskiego, którego pamięć uczczono przez powstanie z miejsc.

Na przewodniczącego zebrania uproszono p. rtm. Ilnickiego, który obrady przeprowadził z wojskową sprawnością, jak wśród „strzelców" przystało. Sprawozdanie Zarządu wykazało, iż praca w okresie ub. roku toczyła się raźno, dając pozytywne wyniki. Wszyscy prawie członkowie oddziału posiadają P. O. S. i O. S., oraz szereg cennych nagród zdobytych w święcie powiatowem w Wyrzysku. Oddział liczy około 100 członków i tyleż mundurów. Ćwiczenia odbywały się dwa razy tygodniowo, pozatem urządzano konkursy w ping-ponga, szachy itp.

Podczas zebrania nagrody te, jak również dyplomy zdobywcom wręczono.

Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: ob. ob. **Edward Zieliński — prezes, Leon Ligocki, rejent Knacha, Edm. Bernatowicz, Marosz, Józef Gawiński, Kubalewski, Borzych, Rzędkowski, Spychała i Mędlewski — członkowie.** Komisję rewizyjną tworzą ob. ob.: **Kochanowski, Kryszkiewicz i Sobieszczak.**

— **Konferencja rejonu nauczycielskiego nr. 1** odbyła się ub. środy przy udziale 24 uczestników. Program obrad obejmował: pokazową lekcję historji w kl. VI, którą przeprowadził p. **Ajtner,** referat o nauczaniu historji w szkołach II i III stop. w myśl nowych programów — wygłoszony przez p. **Tomaszewskiego,** referat p. t. „Oś programowa polska i jej kultura" **(wygł. p. Zygmanowski),** oraz sprawozdania z sekcyj samokształceniowych.

Dyskusja nad poszczególnemi tematami była bardzo ożywiona, dowodząc, że sekcje przystąpiły już do systemacznej pracy samokształceniowej. Sekcja środowiskowa przystąpiła do opracowania monografji środowiskowej. Członkowie sekcyj posługiwać się mogą bibljoteczką rejonową, na wzbogacenie której, każdy z uczestników **złożył po 2 zł. na zakupienie dzieł naukowych.**

Walka Torunia z pruskiemi tendencjami zaborczemi w latach 1772—1793

(Z odczytu mgr. Stan. Wałęgi).

Na uroczystem posiedzeniu Towarzystwa Naukowego w Toruniu odbytem we wtorek b. tygodnia w sali Rady Miejskiej p. mgr. Stanisław Wałęga wygłosił odczyt nader ciekawy, bo charakteryzujący wielkie przywiązanie ludności toruńskiej, jakkolwiek w większej części niemieckiej i ewangelickiej — do Polski. Interesujący ten wykład zamieszczamy poniżej w streszczeniu.

Ostatnie dwudziestolecie przynależności Torunia do dawnej Rzeczypospolitej Polskiej jest dla nas Polaków niezwykle ciekawe, bo przedstawiające walkę tego przeważnie wówczas niemieckiego miasta o przynależność do Polski. Te dwadzieścia męczeńskich lat dziejów Torunia stanowiły i stanowią po dziś dzień dla historyków niemieckich ciężki orzech do zgryzienia. Bo i jakże tu pisać im o radosnej chwili powrotu Torunia i Gdańska w r. 1793 na łono rzekomej ich macierzy pruskiej, kiedy wojska pruskie musiały w Toruniu wyłamywać bramy, a w Gdańsku walczyć z ludem, broniącym swej wolności. Do zagadnienia tych czasów podszedł autor z polskiego punktu widzenia, choć starał się możliwie unikać tendencyjnego nastawienia, jak to jest niemal regułą u historyków niemieckich.

Ciekawe jest, że fanatycznie luterański Toruń, to przeważnie niemieckie wówczas miasto z silnym jednak procentem ludności polskiej, że ten Toruń, na który w XVIII w. spadły z ręki polskiej straszliwe ciosy, że właśnie ten Toruń będzie się tak kurczowo trzymał ginącej Polski, nie chcąc się połączyć ze spokrewnionymi z nim językowo i wyznaniowo Prusakami brandenburskiemi. Widać z tego, że Toruń upoił się polską złotą wolnością i dlatego nieśpieszno mu było pod bat pruski do pruskich fiskalnych i koszarowych rozkoszy. Za to umiłowanie Polski i jej wolności musiał ciężko Toruń odpokutować przez te długie 20 męczeńskich lat, które były przedmiotem odczytu.

Uratowany dla Rzplitej w r. 1772 musiał Toruń wycierpieć cały ogrom najbrutalniejszych szykan pruskich, mających na celu zniszczenie gospodarcze i materjalne miasta i zmuszenie go do „anszlusu" do otaczających go zewsząd posiadłości pruskich. Nawet terytorjum miejskie utraciło miasto Toruń wskutek zachłanności Fryderyka Wielkiego, który wbrew traktatowi rozbiorowemu wcielił je do Prus, tłomacząc, że pod nazwą terytorjum należy rozumieć tylko „patri monium" czyli właściwy obszar miasta. Handel i przemysł toruński upadł w tym czasie zupełnie, gdyż wskutek barjer celnych i zakazów importowo - eksportowych pruskich ustał dowóz żywności i surowca do miasta. Co gorsza również zubożała Rzplita odcięła się barjerami celnemi od Torunia.

W tych żelaznych kleszczach zginął piękny Toruń, wyludnił się i spadł do rzędu małych miasteczek. Z 40.000 mieszkańców pozostało w r. 1793 zaledwie 6 tysięcy. A jednak Toruń nie chciał wpaść w sieci oplątującego go pająka pruskiego i w styczniu 1793 r. zamknął wkraczającym na terytorjum polskie Prusakom bramy przed nosem. Dopiero przez wyrąbane bramy weszli do miasta Prusacy, by je przyłączyć do „rzekomej" macierzy pruskiej. Jeszcze do kwietnia 1793 napróżno siliło się miasto utrzymać nadal przy Polsce. Dnia 7 kwietnia 1793 przybyli jednak do miasta komisarze pruscy, którzy znieśli toruński ustrój wolnomiejski i kazali przybić na ratuszu, arsenale i bramach miejskich czarne orły pruskie — godło nowej władzy.

Odtąd z małą przerwą, aż do 18 stycznia 1920 pozostawał Toruń w szponach orła pruskiego.

†

Dnia 23. II. 35. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz drogi mąż, ojciec, brat i szwagier

ś. p.

Roman Kowalewicz

w 48 r. życia, o czem donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb z domu żałoby nastąpi we wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 17.

Wyrzysk, dnia 23. II. 1935. 1636

Gmina Rzęczkowo w pow. toruńskim również za BBWR.

W środę, 20 bm. w gminie Rzęczkowo odbyły się ostatnie na terenie powiatu toruńskiego wybory do rad gminnych. Jak we wszystkich innych gminach powiatu toruńskiego, tak i w gminie Rzęczkowo ludność w przygniatającej części opowiedziała się za kandydatami BBWR.

W gminie tej głosowano w dwóch okręgach. W pierwszym zgłoszono dwie listy — polską i niemiecką, jednak listę niemiecką ze względu na szereg usterek formalnych unieważniono, a wszystkie 5 mandatów przyznano BBWR. W drugim okręgu zgłoszono jedną listę kompromisową, z której weszło do rady gminnej 6 kandydatów B. B. W. R. i 1 Stronnictwa Narodowego.

Tem samem w gminie Rzęczkowo na ogólną ilość 12 mandatów BBWR. uzyskał 11, a Stron. Nar. — 1.

Wieści z Brodnicy

Pożegnanie starosty Wimmera — Jego zasługi dla powiatu — Nowy starosta p. Mieczysław Galusiński — Pierwsze lody przełamane

(Korespondencja własna).

W ubiegłym tygodniu opuścił po sześcioletniej, nieprzerwanej służbie nasze miasto **starosta brodnicki pułkownik Józef Wimmer.** Odejściu jego towarzyszy nie, jak to się mówi „szczery żal", będący nieraz wyrazem szczerej obłudy, ale wielka sympatja ludności powiatu brodnickiego, która umiała ocenić trud i wysiłki gospodarza swego powiatu.

Co Brodnica i powiat pułk. Wimmerowi zawdzięczają? Uporządkowanie i usprawnienie administracji, budowę dróg i mostów, wzorowy ośrodek P. W. i W. F. w Lidzbarku, lotnisko w Borku, gimnazjum żeńskie, nowoczesny szpital powiatowy, strzelnice, boiska, świetlice, domy ludowe, nowoczesny tabor drogowy. Oto niekompletna litanja wysiłków na rozległym odcinku pracy społecznej i administracyjnej. Pułkownik Wimmer przeszedł w służbie legjonowej twardą drogę, krwią własną i bliznami zdobywając tytuł do zasługi. **Dobrze zapracował na Virtuti Militari, po czterokroć na Krzyż Walecznych i na Krzyż Niepodległości.**

To też w chwili, gdy starosta Wimmer, obejmuje inny posterunek, nie mniej ważny, towarzyszą mu szczere sympatje i życzenia najlepszych wyników w dalszej pracy dla dobra Państwa.

Starostwo brodnickie obejmuje nowy starosta p. **Mieczysław Galusiński,** przeniesiony z Kostopola. Doświadczony to administrator, gdyż od lat piętnastu piastuje urząd starosty.

Pierwsze dobre wrażenie zazwyczaj decyduje o dalszem życzliwem wzajemnem nastawieniu. Nowy gospodarz powiatu brodnickiego, obejmując urząd, nie ukrywał swego zachwytu nad czystą i piękną naszą Brodnicą i nawzajem zrobił na swem otoczeniu jaknajlepsze wrażenie. Ta zawiązująca się nić obopólnej sympatji może być dobrym zadatkiem współpracy czynnika obywatelskiego z jednej i czynnika urzędowego z drugiej strony. Jak narazie, pierwsze lody zostały przełamane. **Kow.**

Jak Chojnice uczczą dzień imienin Wodza?

Dnia 20 lutego odbyło się wieczorem w sali Rady Miejskiej w ratuszu zebranie stałego Komitetu Uroczystościowego, celem omówienia sposobu uczczenia święta imienin Wodza Narodu. Z celem tym zapoznał licznie zebranych członków Komitetu i gości przewodniczący p. burmistrz Hanula. P. burmistrz powitał p. starostę Lipskiego prosząc go o przewodniczenie zebraniu, poczem przystąpiono do odczytania porządku dziennego.

Na wniosek p. burmistrza Hanuli zmieniono nazwę Komitetu na Obywatelski Komitet Uroczystościowy. Postanowiono również na stałe powiększyć skład Komitetu Uroczystościowego. Odtąd wejdą do niego przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojska, urzędów miejskich i państwowych, szkolnictwa, związków społecznych, samorządowych, organizacyj miejskich, związków zawodowych, robotniczych itd. W ten sposób każda jednostka zorganizowana mieć będzie swego przedstawiciela w Komitecie. **Utworzono poza tem** Komitet Wykonawczy na dzień 19 marca z p. starostą Lipskim, p. burmistrzem Hanulą i p. majorem Berkiem na czele.

W przeddzień święta Wodza Narodu odbędzie się capstrzyk. W dniu 19 marca odprawione będą rano msze św. dla młodzieży szkolnej i następnie dla przedstawicieli władz i szerokiego społeczeństwa. Po uroczystej defiladzie nastąpi przemianowanie jednej z centralnych ulic miasta Chojnic na ulicę imienia Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem w sali Urbana odbędzie się uroczysta akademja z bogatym programem.

Po akademji nastąpi raut.

Komitet uroczystościowy omówił również sprawę depesz hołdowniczych. Wykonanie będzie jaknajoryginalniejsze i artystyczne. Depesze będą skromnym hołdem kresowego miasta i wyrazem uczuć mieszkańców miasta i powiatu dla Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej.

Chełmża

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej z bardzo obszernym porządkiem obrad, bo zawierającym 22 punkty, w tem uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1935/36. Obrady, którym z urzędu przewodniczył p. burmistrz Barwicki, trwały od godziny 18—23,20. Między innemi przyjmując do wiadomości protokół miesięcznej rewizji Głównej Kasy Miejskiej uchwalono obrócenie kwoty 7000,— zł. przeznaczonej na budowę pomnika poległym w walkach z Rossbachem, na pomoc bezrobotnym. W sprawie podatku krajowego w wysokości 120.000 zł. wybrano komisję z 3 radnych i burmistrza, mającą przeprowadzić pertraktacje z Starostwem Krajowym o znaczne zredukowanie tego podatku ze względu na ciężkie położenie miasta. Uchwalono przeniesienie boiska z dotychczasowego miejsca, nienadającego się ze względów zdrowotnych na ten cel, na teren miejski obok strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Jednogłośnie uchwalono dołożyć wszelkich starań celem przeniesienia Starostwa Powiatowego z Torunia do Chełmży i starania te przyspieszyć. Postanowiono oddać tereny miejskie w ramach, zaproponowanych przez Zarząd Miejski, na działki ogródkowe i małe osiedla podmiejskie dla bezrobotnych, uchwalono wydanie bezrobotnym zapomóg i wszczęcia akcji opodatkowania się na pomoc bezrobotnym, jak również zaciągnięcie krótkoterminowych pożyczek do wysokości 75.000 zł na zasilenie funduszów obrotowych Głównej Kasy Miejskiej. Budżet, zamykający się kwotą 774.156 zł. po stronie dochodów i wydatków, a więc zmniejszony o 145.326 zł. w porównaniu z zeszłorocznym został uchwalony.

Na toruńskim ratuszu

Porozumienie za pomocą... stryczka

... Czing - czang - haj - waj - szang - haj - puj - fuj...

Żółtolicy syn krainy Niebieskiego Smoka, prowadzony przez toruńskiego policjanta, w ten mniej więcej sposób gardłowym głosem protestował przeciw chwilowemu ograniczeniu jego wolności osobistej.

Działo się to w jednem z biur magistrackich.

— Moja nie rozumieć po polsku, moja być z China...

Płaczliwy głos nikogo jednak nie wzruszył: nie wolno uprawiać bez zezwolenia handlu domokrążnego, więc płać bracie karę!

Chińczyk tłómaczył na migi, że nie ma pieniędzy. Ale miał walizę z różnemi „wschodniemi" towarami (pewno z czeską lub niemiecką tandetą). Przystąpiono tedy do ściągania grzywny w naturze. I oto stała się rzecz niezwykła!

Żółty egzota, sądząc widocznie, że cały jego tłomok ulegnie konfiskacie, odwinął wełnianą skarpetkę, wyciągnął stamtąd... sznur metrowej długości, zarzucił go sobie na szyję i zaciskając oba końce, usiłował zaprodukować obecnym swoisty sposób samobójstwa.

Następnie, widząc bezskuteczność swoich wysiłków i niewzruszone twarze urzędników, rzucił się do znajdującego się pod ścianą kaloryferu, uwiązał tam stryczek i zginając nogi, zawisł w pętli. Sytuacja stała się poważna; Chińczyk wybałuszył oczy i zaczął charczeć. W jego ojczyźnie nikt by się taką drobnostką nie przejął, ale w Polsce ludzie mają gołębie serca, to też ktoś szybko przyskoczył do niego i zdążył w porę przeciąć sznur scyzorykiem.

Wezwano policję i... rozpoczęto targi o wysokość grzywny. Oczywiście na migi. W końcu Chińczyk wydobył z zanadrza 3 złote, które ponoć stanowiły cały jego gotówkowy majątek.

— Kisz - misz - hong - kong... — i wśród ukłonów z uśmiechem w skośnych oczach niedoszły wisielec opuścił biuro magistrackie.

— — — — — — —

— Bodaj to być Chińczykiem, — westchną po przeczytaniu tej historyjki nasze krajowe łaziki domokrążne. **(Mi)**

Toruń się poruszył

Zbiorowe „wycieczki" na „Mikołaja Kopernika" do Teatru Z. P.

Przy wielkich walorach słowa przy znakomitej wystawie i malowniczości obrazów, sama idea pięknej sztuki Morstina, wystawionej z taką starannością, nakładem pracy i pietyzmem przez dyrekcję Teatru Ziemi Pomorskiej" w Toruniu, jak się dowiadujemy, wywołała wśród wielu związków, stowarzyszeń i zrzeszeń naszego miasta piękny odruch. Pierwszy krok, jak słyszeliśmy, robi Korporacja Kupców Chrześcijańskich, zakupując **gremjalnie** większą ilość biletów na jedno z najbliższych przedstawień. Dowodzi to, że kupiectwo nasze jest inteligentne i zna się na rzeczy. Tak samo zamierzają zorganizować zbiorowe zakupy biletów Związek Oficerów Rezerwy i Związek Oficerów w stanie spoczynku, które nie dadzą się ubiec zapewne Związkowi Podoficerów Rezerwy, bo tten już się krząta. Co się tyczy korpusu oficerskiego garnizonu toruńskiego, to wiadomo, że popiera on nasz teatr stale i w paru formacjach świta już myśl, wzięcia, wzorem 4 pułku lotniczego stałej loży na wspólny więc minimalny koszt i do wspólnego użytku. Teraz jest znakomita okazja: „Kłos panny", a właściwie „Mikołaj Kopernik", jest atrakcją, której nikt z mieszkańców Torunia oprzeć się nie powinien.

Skórcz

— **Z życia BBWR.** Koło BBWR w Skórczu na swem ostatniem zwycz. miesięcznem zebraniu przy licznym udziale członków i sympatyków uczciło imieniny Pana Prezydenta Rzplitej. Z tej okazji p. Wojciech Reszke wygłosił referat o życiu Dostojnego Solenizanta. Burza oklasków wynagrodziła referenta za jego wszechstronne omówienie działalności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Chojnice

— **Pokazy gospodarcze.** W ubiegłym tygodniu odbyły się dla pań Rodziny Urzędniczej w Miejskiej Szkole Gospodarstwa Domowego pokazy przyrządzania sałatek. W oczach pań przyrządziła p. kierowniczka Zblewiczówna 5 gatunków sałatek — od najwykwintniejszych, do najprostszych. Sałatki były odpowiednie do obecnej pory roku.

Panie otrzymały również przepisy.

W najbliższym czasie odbędą się dla pań **R. U. pokazy pieczenia francuskiego ciasta.**

Z całego kraju

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI W RÓWNEM.

W nocy z 22 na 23 b. m. funkcjonarjusze policji rówieńskiej na skutek otrzymanych informacji, zorganizowali zasadzkę na bandytów obok domu zamożnego mieszkańca Równego Lejby Rojtmana. Po kilku godzinach oczekiwania policjanci zauważyli dwóch bandytów, którzy usiłowali wedrzeć się do mieszkania Rojtmana. W czasie obustronnej strzelaniny jeden z bandytów, Jan Arendarczyk został 3-krotnie ranny z rewolweru i ujęty. Drugi bandyta zdołał narazie zbiec i dopiero nad ranem został osaczony i aresztowany. Okazało się, że jest to brat ujętego bandyty, Michał Arendarczyk.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

W czasie ćwiczeń wojskowych w Katowicach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zastępca dowódcy 73 p. p., płk. Bobrowski, który jadąc konno, nagle zasłabł i spadł na ziemię, odnosząc ciężkie obrażenia. Płk. Bobrowskiego w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Katowicach. Istnieje mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

30 GOSPODARSTW PASTWĄ PŁOMIENI.

W sobotę w południe wybuchł olbrzymi pożar we wsi Lipówki pod Garwolinem. Ponieważ wieś była gęsto zabudowana i w czasie wybuchu pożaru panował silny wiatr, **do godz. 13 spłonęła prawie cała wieś w liczbie około 30 gospodarstw.** Przybyłe okoliczne straże pożarne, zastały już dogasające zgliszcza.

W płomieniach **zginęła jedna kobieta,** a szereg osób odniosło silne poparzenia.

Z przeprowadzonych przez policję dochodzeń należy przypuszczać, że pożar powstał wskutek podpalenia. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł. Pierwszą opiekę zapewniają pogorzelcom władze administracyjne.

ZABIŁ LOKATORKĘ I ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

We wsi Głudków w pow. będzińskim palacz kopalni „Jowisz“ i właściciel domu Solibiszko **zabił lokatorkę** 37-letnią Janasową, ponieważ nie płaciła czynszu za mieszkanie. Po dokonaniu zabójstwa Solibiszko zdemolował mieszkanie i zniszczył sprzęty, wyrzucając je przez okno. Wyrzucił również przez okno zwłoki Janasowej, poczem odebrał sobie życie.

Wisła wylała pod Dęblinem
Zator wywołał powódź

W powiecie janowskim poziom wody na Wiśle pod Annopolem wynosi 2.19 cm. podczas gdy w lipcu r. ub. w okresie powodzi wynosił 4 i pół metra. Oddział saperów pracuje nad rozbiciem zatoru pod Zawichostem i o ile nie uda się usunąć zatoru grozi zalanie pól miejscowości Zapełcze i Januszowa.

W powiecie puławskim lody na znacznym odcinku ruszyły. Zator jaki powstał na przestrzeni pomiędzy Puławami a Garwolinem spowodował podniesienie się wody niemal do stanu powodzi lipcowej. **Wezbrane wody Wisły i Wieprza zalały częściowo przedmieścia miasteczka Irena i Dęblina.** Obecnie zator ruszył i wody zaczynają opadać. Mimo akcji przeciwpowodziowej, kra uszkodziła filary drewnianego mostu w Puławach, przyczem jeden z filarów zniosła, wskutek czego most załamał się.

W powiecie garwolińskim wylała rzeka Wilga, przyczem woda zalała niżej położone miejscowości oraz przedmieście Garwolina — Błonie. Ostatnio rzeka powróciła do koryta i niebezpieczeństwo powodzi już nie zagraża. Ewakuowani mieszkańcy zalanych miejscowości powrócili do swych siedzib. Rozlana rzeka wyrządziła tylko nieznaczne szkody materjalne w płodach rolnych.

W Lublinie rzeka Bystrzyca przerwała tamę i dostała się do swego dawnego koryta, zalewając 5 domów.

Porady techniczne

W związku z rosnącem stale zainteresowaniem radjofonją, otwieramy na naszych łamach porady techniczne, które zamieszczać będziemy w każdą sobotę.

WPan Sikorski, Toruń.

Zapytuje nas Pan, jaki odbiornik jest najlepszy? — Cieszymy się, że uprzedzając Jego pytanie, podaliśmy w nr. 46 naszego pisma właśnie artykuł pod tym tytułem.

Rozgłośnia Toruńska narazie pracuje jeszcze mocą 16 kilowatów, ale ma wkrótce przyjść na 24 kw.

WPan Jasiński — Bydgoszcz.

Pragnie Pan zrobić sobie eliminator według naszego artykułu z dn. 10 bm. i ubolewa Pan, że nie opisaliśmy bliżej znaczenie wyrazów „kondensator 500 cm pojemności“, „cewka o 75 zwojach 2 cm średnicy...“ Dla kupienia tych rzeczy wystarczy w sklepie radjowym powiedzieć, jak wyżej, a wtedy sam Pan zobaczy jak to wygląda.

WPani Sadowska — Lubicz.

Istotnie głośnik elektrodynamiczny zalicza się do najwyższej klasy głośników, ale przy odbiorniku bateryjnym nie jest wskazany, bo pochłania bardzo dużo prądu. Przy niezbyt głośnej audycji i tanie głośniki pracują bardzo dobrze.

Programy radjowe
Wtorek, 26 lutego

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6,48, 7.07 7,25 Muzyka z płyt; 6,52 Gimnastyka; 7,15 Dziennik poranny; 7,35 Chwilka pań domu; 7,40 Zapowiedź programu; 7,50 Koncert reklamowy; 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr.; 12,00 Hejnał z Krakowa; 12,03 Wiadom. meteorolog.; 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej; 12,10 Koncert popularny z płyt; 12,45 Opowiadanie dla dzieci młodszych — wygł. Stary Doktór; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 D. c. koncertu popul.; 15,30 Wiadom. o eksp. polsk.; 15,35 Przegląd giełdowy; 14,45 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. Z. Górzyńskiego, K. Tom (wesołe monologi); 16,45 „Skrzynka P. K. O.“; 17,00 Koncert Chóru Akademickiego pod dyr. J. Maklakiewicza, z udz. A. Hernesa (tenor); 17,25 Pogadanka społeczna; 17,35 Muzyka salon. w wyk. ork. A. Sandlera (płyty); 17,50 Skrzynka techn. — omówi red. W. Frenkiel; 18,00 Wiadom. rolnicze — wygł. p. J. Płatek; 18,10 „Życie kultur. i art. stolicy“; 18,15 Kwintet z Poznania; 18,45 Odczyt z Łodzi; 19,00 Recital śpiewaczy K. Żelechowskiego. Przy fort. prof. L. Urstein; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Menuety klasyków na płytach; 19,45 Program na dz. nast.; 19,50 Wiadom. sport.; 20,00 „Pieśń Miłości“ — operetka w 3 aktach na motywach melodyj J. Straussa, napisał E. W. Korngold, tłom. i reż. M. Makowieckiej. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego (I wykonanie). W I-ej przerwie: Dziennik wiecz. W II-ej przerwie: „Jak pracujemy w Polsce“; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka tan. (płyty); 22,45 Odczyt w języku esper. z Krakowa; 23,00 Wiadomości meteorolog. dla komunikacji lotniczej; 23,05—23,30 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

15,40 Zapowiedź programu; 15,45—17,35 Transm. z Warszawy; 17,35 Chór Dana (płyty); 17,50 Skrzynka poczt.-techn. — omówi p. W. Janicki; 18,00 Wiadomości rolnicze z Pomorza; 18,10 Repertuar teatrów; 18,15—19,30 Transm. z Poznania, Łodzi i Warszawy; 19,30 Kwadrans pośw. pamięci 62 rocznicy urodzin Enrico Caruso: 1) Kilka słów wstępu, 2) Płyty (Puccini, Ponchielli). 19,45 Program na dzień nast.; 19,50 Wiadom. sport. z Warszawy; 19,56 Wiadomości sportowe Pomorza; 20,00—22,00 Transm. z Warszawy; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15—23,30 Transm. z Warszawy i Krakowa.

ZAGRANICA

17,30 **Wiedeń.** Suita Regera. 17,30 **Berlin.** Pieśni Weismanna. 18,30 **Ryga.** Pieśni łotewskie. 19,00 **Hamburg.** Tańce rybaków pomorskich. 19,10 **Beromeuenster.** Koncert chóru. 19,20 **Ryga.** Wieczór Mozarta i Haendla. 19,25 **Wiedeń.** „Bal maskowy“ — opera Verdiego. 20,00 **Stockholm.** Kabaret. 20,00 **Budapeszt.** „Zygfryd“ — opera Wagnera. 20,00 **Moskwa (Kom.).** Koncert symfoniczny. 20,00 **Leningrad.** Koncert Mozartowski. 20,15 **Beromuenster.** Koncert symfoniczny. 20,45 **Medjolan.** „Fior di neve“ — operetka Blanca. 21,00 **Berlin.** Poemat muzyczny. 21,00 **Radjo Paris.** „Gargantua“ — opera Mariotte'a. 21,00 **Królewiec.** Oratorjum Haendla. 21,00 **Sztutgart.** Wesoły wieczór. 21,05 **Praga.** Recital wiolончz. 21,30 **Paris P. T. T.** Koncert symfoniczny. 21,35 **Praga.** Symfonja kameralna Schoenberga. 22,15 **Kopenhaga.** Kwartet smyczkowy Nielsena. 22,20 **Frankfurt.** Wesoła muzyka. 23,00 **Frankfurt.** „Toreador“ — opera Adama. 23,15 **Budapeszt.** Muzyka cygańska. 23,45 **Wiedeń.** Melodje wiedeńskie. 24,00 **Sztutgart.** Koncert nocny. 24,00 **Regional.** Muzyka taneczna.

Wszelkie formalności celne przesyłek zagranicznych

załatwia

koncesjonowane przedsiębiorstwo

DOM SPEDYCYJNY „RAWA“

właśc.: Władysław Szmańda 1586

Tel. 3121, 2152 BYDGOSZCZ Śniadeckich 37.

ODZIEŻ

balową i wieczorową

czyści chemicznie

najszybciej i najlepiej

BARWA KAŁAMAJSKI

Filje:

Gdynia, ul. 10 Lutego 6
Toruń, ul. Szeroka 21
Bydgoszcz, Gdańska 27
Inowrocław, Królowej Jadwigi 31.

1353

Lekarz weterynarji

Adam Hirsch

przeprowadził się.

Gdynia,

Skwer Kościuszki willa „Tusia“ tel. 24-77.

1599

Okręgowa Elektrownia powiatu kartuskiego „RUTKI“ w Kartuzach

poszukuje od zaraz wzgl. 1. IV. 1935 r. starszego doświadczonego **elektrotechnika wzgl. elektromontera** z kilkuletnią praktyką w obsłudze i budowie sieci wysokiego i niskiego napięcia, za wynagrodzeniem miesięcznem zł. 200,—. Wnioski z odpisami świadectw i podaniem referencji składać do **Kierownictwa Elektrowni w Kartuzach.** Wnioski nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Zl. 416-P 1623

Sygnatura: Km. 244/35. 1622

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie II. rewiru Alojzy Bartosiński, mający kancelarję w Chełmnie ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1935 r. o godz. 12 w Ostromecku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do hr. Alvenslebena, składających się z 4 powózków i 1 sani wyjazdowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.300,— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka refl. w sołectwie. 1622

Chełmno, dnia 22 lutego 1935 r.

Komornik: (—) Alojzy Bartosiński.

LICYTACJA.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 18. III. br. o godzinie 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 5. IV. br. o tej samej porze towary skonfiskowane i zdeponowane, jako to: konserwy owocowe, rybne, towary kolonjalne, galanterjne, patefony i płyty gramofonowe, zabawki dziecięce i t. p. wszystko w drobnych ilościach.

b) dnia 25. III. br. o godzinie 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 11. IV. br. o tej samej porze towary, od których nie uiszczono w przepisanym terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju towary kolonjalne, wino, owoce suszone, przetwory chemiczne, skóry surowe, części maszyn i t. p.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w sali rewizyjnej nowego dworca kolejowo-morskiego, osoby reflektujące ewtl. na kupno towarów pod b) wymienionych winny się zgłosić w wyznaczonym terminie w magazynie firmy „Pantarei“. W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towaru, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży zostaną podane w osobnych, szczegółowych obwieszczeniach, wywieszonych w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni na tydzień przed licytacją.

Nadmienia się, że tylko towary pod a) wymienione mogą być sprzedane bez żadnego ograniczenia (za wyjątkiem broni, na zakup której wymagane jest stosowne zezwolenie Komisarjatu Rządu, oraz wódek, które mogą być sprzedane jedynie pod warunkiem powrotnego wywozu zagranicę), natomiast większość towarów pod b) wymienionych może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia pozwolenia przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę, przyczem w razie wywiezienia zakupionego towaru zagranicę Urząd Celny zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów pod b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji. 1644

Gdynia, dnia 21 lutego 1935 r.

Zl. 121. **Naczelnik Urzędu Celnego.**

WALNE ZGROMADZENIE

niżej podpisanej spółdzielni odbędzie się **w piątek, dnia 8 marca 1935 r. o godz. 14-tej** w lokalu bankowym.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu za rok 1934;
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przyjęcie bilansu za rok 1934;
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
4. Uchwała do § 49 prawa spółkowego;
5. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej;
6. Uchwała dotycz. remuneracji dla członków Rady Nadzorczej;
7. Wnioski bez uchwał.

Bilans i sprawozdanie roczne za 1934 wyłożone od dziś w lokalu bankowym.

Sopot, dnia 22 lutego 1935 r. 1646

BANK LUDOWY — VOLKSBANK E. G. m. u. H.

Rada Nadzorcza: Dampc, prezes.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że nadany przez nas w tutejszym Urzędzie Pocztowym w dniu 14. bm. list polecony, adresowany do firmy „Fulmen“ w Wełnowcu, zawierający 4 sztuki oryginałów konosamentów, wystawionych przez nas na okaziciela i podpisanych przez kapitana statku „Spidola“ na załadowane przez nas na ten statek 2.004.927 ton angielskich = 2.035 ton metrycznych węgla, a mianowicie:

2 oryginały z dnia 13 lutego r. b. na 938.424 ton angielskich = 952,5 ton metrycznych węgla, przeznaczonego do portu Genoa,

2 oryginały z dnia 13 lutego r. b. na 1066.503 ton angielskich = 1082,5 ton metrycznych węgla, przeznaczonego do portu Genoa rzekomo podczas pożaru wagonu pocztowego w dniu 14 lutego r. b. w Gdańsku spłonął.

W związku z powyższem, niniejszem unieważniamy wyżej wymienione konosamenty i ostrzegamy przed nabyciem tychże.

„ELIBOR“ Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa „J. Borkowski“ Oddział w Gdyni.

Zl. 129. 1638

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, „DZIEŃ TCZEWSKI“, **na miesiąc marzec 1935 r.** proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“. „DZIEŃ TCZEWSKI“ **za mies. marzec 1935 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“ „DZIEŃ TCZEWSKI“, **na mies. marzec 1935 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, **„DZIEŃ TCZEWSKI“** **za mies. marzec 1935 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego

podaje do wiadomości, że od dnia **24 lutego 1935 r.** obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedażne wyrobów monopolowych wraz z butelką:

Rodzaj wyrobów	1 L.	0,75 L.	0,50 L.	0,25 L.	0,10 L.
	złotych				
a) wódki czyste					
zwykła					
mocy 35°	3.00	—	1.55	0.85	0.35
„ 40°	3.70	—	1.90	1.00	0.40
„ 45°	4.10	—	2.10	1.10	0.50
wyborowa					
mocy 40°	4.40	—	2.25	1.15	—
„ 45°	4.90	3.75	2.50	1 30	—
luksusowa					
mocy 45°	6.00	4.50	3.00	—	—
b) spirytus na cele domowo-lecznicze					
mocy 90°	8.50	—	4.30	—	0.90
„ 95°	9.00	—	4.55	2 35	1 05

Uwagi:

a) do dn. 1 marca 1935 r. włącznie detalicznym sprzedawcom przysługuje prawo dostarczenia posiadanych zapasów wyrobów monopolowych do właściwych hurtowni w celu wymiany na odpowiednią ilość wyrobów po nowej cenie,

b) wyroby z nieskasowanem oznaczeniem uprzednio obowiązujących cen mogą być sprzedawane przez detalistów po tych cenach do dn. 27 lutego 1935 r. włącznie.

Zl. 678. 1624

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 104 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa VII Gdy 99" ex „Mercurius" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C R. Wymiary żaglowca są następujące: długość 24,39 m. największa szerokość 6,60 m. głębokość 3 m., pojemność brutto 106,51 ton rejestrowych, pojemność netto 69,11 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w Vlaardingen w roku 1911 przez stocznię A de Jong; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione. 1642

Zl. 126. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 107 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa X Gdy 132" ex „Saturnus" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C U. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,30 m., największa szerokość 6,72 m., głębokość 2,81 m., pojemność brutto 113,17 ton rejestrowych, pojemność netto 76,38 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1915 w Vlaardingen przez stocznię „Van der Meer"; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione. 1639

Zl. 123. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe

Oddział w Bydgoszczy — ul. Mennica 6, tel 2256 i 3356.

sprzedadzą następujące używane maszyny młyńskie:

4 odsiewacze cylindrowe ⌀ 650x2300
3 „ graniaste ⌀ 650x2400
1 maszyna szczotkowa stojąca ⌀ 800x1000
1 łuszczarka ⌀ 600x800
1 podwójny postaw walcowy ⌀ 300x700
1 kamień sztuczny ⌀ 1400x300 w oku
2 kamienie piaskowe ⌀ 1400x300 w oku
2 „ „ ⌀ 1200x300 „ „
1 wietrznik ⌀ 1300 otwór ssący 480 otwór wylotowy 450
1 „ ⌀ 1400 „ „ 550 „ „ 550
1 pytel płaski (plansichter) 4-ro działowy ⌀ 1600x3200 z górnym zapędem „Młynotwórnia"
2 odsiewacze cylindrowe ⌀ 650 x 2300
1 „ graniasty ⌀ 650x2400
12 „ „ ⌀ 800x2500
2 wietrzniki ⌀ 1900 otwór ssący 440 otwór wylotowy 440.

Maszyny te można obejrzeć codziennie za wyjątkiem niedziel w godzinach od 8—16. 1637

Km. 3817/34, 3821/34 i 43/35. 1632

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu I-go rewiru mający kancelarję w Grudziądzu, ul. Groblowa nr. 33 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1935 r. o godz. 11-tej w Szczepankach pow. Grudziądz odbędzie się licytacja ruchomości należących do p. Felicjana Sulskiego w Szczepankach składających się z: 1 żniwiarki Deering i 1 powózki czarnej, oszacowanych na łączną sumę zł. 550,— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-szego w Grudziądzu.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej co do majątku firmy „Textil" T. z o. p. w Bydgoszczy. Skoro wydział wierzycieli oświadczył się przychylnie względem dolecenia ugodowego upadłej dłużniczki firmy Dom Handlowy „Textil" T. z o. p. w Bydgoszczy, wyznacza się termin ugodowy na dzień **8 marca 1935 r. o godz. 11-tej** w podpisanym Sądzie pokój 4. Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są wyłożone w sekretarjacie pokój 5 do wglądu zainteresowanych. Powyższy termin jest również wyznaczony do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności.

Bydgoszcz, dnia 11 lutego 1935 r. 1635

Zl. 247-8. **Sąd Grodzki.**

Książkowa

bilansistka, znająca księgowość am. potrzebna od 1 marca b. r. Zgłoszenia: Pomorski Dom Towarowy, St. Szellong, Tczew, Dworcowa 34. 1648

Największy wybór

Najniższe ceny

Żyrandole
Lampki nocne
Lampki biurkowe
Żelazka do prasowania
Czajniki elektryczne

Zakłady Elektrotechniczne

F. MACIEJEWSKI

Grudziądz, ul. Mickiewicza 12 telefon 18-16. 895a

Marmur i cement

na posadzki, nagrobki i pomniki 1513

Stanek i Ska

Grudziądz, Młyńska 16, tel. 1211.

Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich w GDYNI

Port Rybacki — telef. 1383

oferuje:

szproty świeże
dorsze „
dorsze świeże bez głów i wnętrzności
dorsze mrożone „ „ „ „

po cenach najniższych.

1429

Km. 87/35/II. 1630

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Kościerzynie, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 2 marca 1935 r. od godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w Nakle pow. Kartuzy, licytacja publiczna ruchomości składających się z: 1 maszyny do szycia, 1 centryfugi, 2 worków mąki żytniej ca 21 ctr. żyta luźnego, ca 3 ctr. owsa luźnego, 1 krowy czarnobiałej, 1 sieczkarni starej, 2 drabin do wozu żniwnego, 9 słupów dębowych, ca 20 ctr. siana luźn., ca 50 ctr. słomy luźn., ca 50 ctr. brukwi w kopcach, ca 100 ctr. kartofli, oszacowanych na łączną sumę 758,25 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przed Sołectwem w Nakle.

Kościerzyna, dnia 20 lutego 1935 r.

(—) Piechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Kościerzynie.

Sygnatura: Km. V. 46/35. 1634

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V. rewiru mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **28 lutego 1935 r. o godz. 11-tej** w Ślesinie powiat Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Michała i Janiny Drozdowicz w Ślesinie, składających się z: 1 kanapy, 2 foteli klub. gobelinowych, 1 kanapki, 2 foteli, 3 krzeseł wyściełanych, 1 radja z głośnikiem 4 lampk., 1 stolika do szachów, 1 biurka z szufladami, 1 szafy do książek oszklonej, 1 lustra tremo, 1 fortepianu, 1 szafy do rzeczy, 1 kredensu z nadst., 1 stołu i 10 krzeseł wyplat., 1 tualety z lustrem, 1 maszyny do szycia, 2 łóżek żelaznych z mater., 1 umywalni z płytą marmurową, 1 lustra ściennego, 1 stołu zwykłego, 2 szaf dębowych, 1 komody z szufl., 4 foteli koszykowych, 1 lustra w złotej ramie, 1 stolika do kart, oszacowanych na łączną kwotę 1.886,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 51-8-K.

Bydgoszcz, dnia 22 lutego 1935 r.

Komornik rew. V.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 105 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa VIII Gdy 126" ex „Cornelis Jacob" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C S. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,20 m., największa szerokość 6,72 m., głębokość 2,82 m., pojemność brutto 112,08 ton rejestrowych, pojemność netto 71,61 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1916 w Vlaardingen przez stocznię „Van der Meer"; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione. 1641

Zl. 125. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 106 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa IX Gdy 130" ex „The Warrior" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C T. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,34 m., największa szerokość 6,72 m., głębokość 2,81 m., pojemność brutto 112,22 ton rejestrowych, pojemność netto 74,41 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1914 w Vlaardingen przez stocznię „Van der Meer"; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione. 1640

Zl. 124. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 103 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa VI Gdy 51" ex „Mentor" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C Q. Wymiary żaglowca są następujące: długość 24,35 m., największa szerokość 6,73 m., głębokość 2,80 m., pojemność brutto 106,41 ton rejestrowych, pojemność netto 65,32 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w Vlaardingen przez stocznię „Vand der Meer"; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione. 1643

Zl. 127. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

TORUŃ

Potrzebna

dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia: (tylko z dobremi świadectwami) Toruń, Mickiewicza 28, II. p. 1625

Jan Kiepura w „Hungarji"

Toruń, ul. Prosta 19

Już 100 lat tego nie było!

„Kiermasz Światowy"

Konkurencja z całym światem! Każdy powinien widzieć, kto dba o swą kieszeń. Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 816

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł.
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „

Skład Mebli Toruń, Prosta 5. 547

GRUDZIĄDZ

Skóry podeszwowe
„ wierzchnie
„ blankowe
„ surowcowe
„ pantoflarskie

oraz wszelkie przybory szewskie, rymarskie i tapicerskie poleca po cenach najniższych 1445

Brunon Żubka

Grudziądz, ul. Pańska 3

HURT. Telefon 19-18. DETAL.

Używane!

Futra, ubrania, kilimy, elektroluxy, rowery, maszyny do szycia, meble, obrazy, zegary, zegarki, biżuterję, patefony, hawajską gitarę, instrumenta muzyczne, powielacz jak nowy, waga decymalna żelazna na 500 kg. windy 15-to tonowe, sortownice do kaszy, samochód luksusowy, oraz dużo innych rzeczy sprzeda za bezcen „OKAZJOPOL" Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28, (podwórze). 722

Korzystnie

od zaraz do wynajęcia mieszkanie z 10 pokoji, stosowne dla adwokata albo lekarza. Do tego czasu kancelarja p. adwokata Roszaka. Centralne ogrzewanie. Zgłoszenia: Grudziądz, ul. Groblowa 3, II. p. 1487

Brunon Żubka

handel skór

Dostawca najtańszy, to pewne jak mur.

Grudziądz, Pańska 3, tel. 19-80 1444

Tanio

pokoje sypialne, gabinety, pokoje jadalne, leżanki, kanapy w najnowszem wykonaniu. **Otto Kahrau,** Grudziądz, Sienkiewicza 16 telef. 16-92. 951

GDYNIA

Pokój

dobrze umeblowany do wynajęcia. Gdynia, Świętojańska 101, m. 9. 1595

Poszukuję

elegancko umeblowanych 2 pokojów z używalnością łazienki i utrzymaniem (ew. bez, częściowe). Gdynia, Tel. 18-90. 1645

Poszukuję

dzielnego ekspedjenta i dekoratora z branży konfekcyjnej i artykułów męskich z dłuższą praktyką. Wyczerpujące oferty należy złożyć do Gazety Morskiej, Gdynia pod nr. 2261. 1598

Poszukuję

frontowego mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią od 15 marca br. Oferty do Administracji „Gazety Morskiej" w Wejherowie. 1500

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . .	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej . .	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . .	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . .	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . .	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia **drobne** przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy,** dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. **Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański,** Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Lubomski Wacław,** Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.